Naprężone stosunki japońsko-sowieckie

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 28 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 144

Wzajemna gwarancja Anglii, Francji i Sowietów

Mocarstwa zachodnie udzielą pomocy wszystkim państwom europejskim

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Paryża, że min. Bonnet odbył wczoraj rozmowę telefoniczną z Foreign Office. Min. Bonnet został poinformowany, że

RZĄD ANGIELSKI ZAAPROBOWAŁ TEKST PROPOZYCJI ANGIELSKO-FRANCUSKIEJ,

który został wysłany do Moskwy. W ciągu całej nocy Foreign Office i Quai d'Orsay pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym, celem uzgodnienia ostatecznego tekstu propozycji obu mocarstw.

MIN. BONNET PRZYJĄŁ WCZORAJ AMBASADORA SOWIECKIEGO I WRĘCZYŁ MU NOTĘ, KTÓRA MA BYĆ PRZESŁANA DO MOSKWY.

Jak twierdzą w angielskich kołach politycznych, nowe propozycje przewidują wzajemną pomoc trzech mocarstw w wypadku bezpośredniej lub pośredniej agresji.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" donosi, że tekst propozycji angielskich w sprawie porozumienia Anglii, Francji i ZSRR przedstawia się następująco: ANGLIA, FRANCJA I SOWIETY UDZIELĄ SOBIE WZAJEMNEJ GWARANCJI NIENARUSZALNOŚCI TERYTORIALNEJ, 2)trzy mocarstwa zobowiążą się DO WSPÓŁPRACY W OBRONIE KAŻDEGO PAŃSTWA, KTÓRE OTRZYMAŁO GWARANCJĘ PRZYNAJMNIEJ OD JEDNEGO Z NICH, 3) trzy mocarstwa zobowiążą się do współpracy w obronie JAKIEGOKOLWIEK PAŃSTWA NEUTRALNEGO, KTÓRE PADNIE OFIARĄ AGRESJI, JEŻELI PAŃSTWO TO ZAŻĄDA POMOCY. W ten sposób mocarstwa zachodnie są gotowe do udzielenia gwarancji, które objęłyby wszystkie państwa w Europie.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). „Exchange Telegraph" dowiaduje się, że propozycja rządu angielskiego w sprawie porozumienia angielsko-sowieckiego została przesłana ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie celem zakomunikowania jej rządowi sowieckiemu w najszybszym czasie.

Oczekują, że odpowiedź rządu sowieckiego nadejdzie do Londynu za kilka dni. Rządy państw zainteresowanych SĄ INFORMOWANE O ZAMIERZENIACH GABINETU ANGIELSKIEGO W DRODZE NORMALNYCH KONTAKTÓW DYPLOMATYCZNYCH. Lord Halifax spędzi Zielone Święta na wywczasach w Jorksie, a po powrocie do Londynu przyjmie we wtorek ambasadora Majskiego celem omówienia nieuzgodnionych jeszcze punktów porozumienia. Punkty te nie posiadają wielkiej wagi.

* * *

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). „Evening Standard" donosi, że minister wojny Hore Belisha nadesłał zaproszenie do marszałka Woroszyłowa na jesienne manewry armii brytyjskiej. MINISTER ANGIELSKI UDA SIĘ PRAWDOPODOBNIE Z REWIZYTĄ NA JESIENNE MANEWRY ARMII SOWIECKIEJ WE WRZEŚNIU. Ewentualny jego wyjazd jest uzależniony od rozwoju sytuacji międzynarodowej. Rozmowy sztabowe między Anglią, Francją a ZSRR, rozpoczną się prawdopodobnie w [illegible] czerwca w Paryżu.

Powszechna służba wojskowa uzyskała sankcję monarszą

Londyn, 27. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym ustawa o wprowadzeniu w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej uzyskała sankcję monarszą, niezbędną do formalnego jej wejścia w życie.

Ustawę podpisali członkowie rady stanu, którzy w myśl konstytucji angielskiej, pełnią funkcje monarchy w okresie nieobecności króla w kraju.

Rozbudowa zbrojeń Sowietów

Kiedy Mołotow wygłosi exposée

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.—l. r.) Olbrzymi wzrost budżetu wojskowego, przedstawionego wczoraj sowieckiej Radzie Najwyższej, wywołał w Moskwie duże wrażenie.

Ze sprawą obronności łączą tu także fakt utworzenia zarówno nowego komisariatu budownictwa przemysłowego ZSRR jak i utworzenie w poszczególnych republikach związkowych komisariatu transportu samochodowego.

Wznoszenie okazałych objektów przemysłowych będzie miało na celu przede wszystkim produkowanie sprzętu na potrzeby armii, zaś

transport samochodowy w republikach związkowych ma być przystosowany do szybkiego przerzucania wojska i materiału wojskowego.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.—l. r.) Wedle dobrze poinformowanych moskiewskich kół politycznych expose premiera i ministra spraw zagranicznych Mołotowa dlatego nie znalazło się na porządku dziennym trzeciej sesji Rady Najwyższej, ponieważ

rząd ZSRR oczekuje sfinalizowania pertraktacyj angielsko-sowieckich

i nie chce przed ich ukończeniem wypowiadać się o sytuacji międzynarodowej. Nie jest jednak wykluczone, że w czasie trwania sesji Rady Najwyższej, mogą zajść pewne zmiany, na skutek których

Mołotow zabrałby głos na jednym z końcowych posiedzeń sesji.

20 tys. ochotników włoskich opuściło Sewillę

Sevilla, 27. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem opuściło Sewillę

20 tysięcy ochotników włoskich, udając się do Kadyksu, gdzie wsiądą na pokłady statków, które odwiozą ich do Włoch.

Operacje, związane z odjazdem legionu włoskiego kierowane są przez gen. Gambarę, dowódcę włoskiego korpusu ekspedycyjnego.

Uprawnienia Naczelnego Wodza podczas wojny

Dekret Prezydenta R. P. w sprawie osobistych świadczeń wojennych

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.—l. r.) W najbliższych dniach ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta R. P. o zmianie rozporządzenia Prezydenta z r. 1934 w sprawie osobistych świadczeń wojennych.

Projekt ten został przyjęty na Radzie Ministrów w dniu 22 maja br. Najważniejsza zmiana, jaką nowela wprowadza,

dotyczy uprawnień Naczelnego Wodza i władz wojskowych w czasie wojny w sprawie świadczeń osobistych.

Według projektu w czasie wojny Naczelny Wódz ma prawo stawiania rządowi wiążących postulatów w sprawie świadczeń osobistych oraz prawo zwiększania zapotrzebowania na świadczenia osobiste na obszarze całego Państwa. Prawo zgłaszania zapotrzebowania służy również

władzom wojskowym, wskazanym przez Naczelnego Wodza.

Naczelny Wódz może zastrzec sobie wykonania na obszarze operacyjnym wszystkich lub pewnych uprawnień, które w sprawie świadczeń osobistych służą poszczególnym ministrom. Na obszarze operacyjnym, na którym władze administracyjne na skutek działań wojennych nie funkcjonują, mogą władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań kierować zapotrzebowania do zarządu gmin. Gdyby i ten sposób nie dawał pewności, że świadczenie będzie wykonane,

mogą władze uprawnione do zgłaszania zapotrzebowań same przeprowadzać powołania do świadczeń osobistych.

Naczelny Wódz drogą zarządzenia może wprowadzić również inne zmiany, jakie należy stosować na obszarze operacyjnym przy wykonywaniu przepisów o świadczeniach osobistych. Przepisy te mają na celu umożliwienie jak najszybszego pobierania świadczeń na obszarze operacyjnym, gdzie działania wojenne mogą zakłócać lub uniemożliwiać funkcjonowanie władz administracyjnych.

Drugą ważną zmianą, którą przynosi projekt, jest

upoważnienie dla ministra spraw wojskowych do podwyższania w drodze rozporządzenia górnej granicy wieku osób, które mogą

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Dar Polonii amerykańskiej
na Fundusz Obrony Narodowej

Chicago, 27. 5. (PAT.) Wiceminister Bobkowski wraz z małżonką w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych spędzili dwa dni w Chicago, serdecznie podejmowani zarówno przez tutejszą Polonię, jak i przez koła amerykańskie.

Wiceminister konferował z przedstawicielami towarzystw kolejowych i zapoznał się z najnowszymi zdobyczami kolejnictwa amerykańskiego, w szczególności z lokomotywami, zaopatrzonymi w motory Diesla. P. minister udekorował Krzyżami Zasługi sztandary Związku Nar. Pol., Zjednoczenia Pol. Rz.-Kat., Związku Polek, Macierzy Polskiej, Związku Śpiewaków i Zw. Klubów Małopolskich. Na drugi dzień, podczas gdy minister był podejmowany śniadaniem przez p. Cummings'a, prezesa Illinois Continental Bank, p. ministrowa była obecna na śniadaniu, wydanym na jej cześć przez Zw. Polek, który złożył na ręce p. ministrowej 2 tysiące dolarów na FON, a p. Świetlik wręczył ministrowi na ten sam cel czek Związku na 20.000 dolarów.

Zakończenie kontroli
społecznej P. O. P.

Ag. „Echo" podaje: W najbliższych dniach będą już wiadome ostateczne wyniki akcji kontroli społecznej subskrypcji na POP.

W związku z tym organizacje kupiec kie stwierdzają, że już teraz można zdać sobie sprawę, iż z tej próby, która miała wykazać zwartość i gotowość polskiego społeczeństwa, kupiectwo polskie i chrześcijańskie wyszło zwycięsko. Suma bowiem subskrybowanych przez kupiectwo obligacji przekroczyła nawet najlepsze przypuszczenia.

Kupiectwo polskie, zgodnie z wezwaniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa polskiego, dało wszystko, na co je było stać.

Ogólnopolski zjazd
prasy sportowej

Łódź, 27. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczął w Łodzi swe obrady dwudniowy Ogólnopolski Zjazd Prasy Sportowej przy udziale kilkudziesięciu delegatów z całego kraju. Zjazd połączony został z jubileuszem 10-lecia oddziału łódzkiego Zw. Prasy Sportowej.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

być powolane do świadczeń osobistych.

Dotychczas obowiązek ten mógł być nałożony na osoby w wieku od 17 do 60 lat. Minister spraw wojskowych będzie mógł podnosić granicę górną do 65 lat. Ważną zmianą jest wprowadzenie obowiązku meldunkowego. Obecnie obowiązujące rozporządzenie przewiduje, że

na osoby, należące do pewnych zawodów może być nałożony obowiązek zarejestrowania się.

Jednakże dla sprawnego powoływania do świadczeń osób zarejestrowanych sama rejestracja nie wystarcza. Osoby zarejestrowane mogą od chwili rejestracji zmienić miejsce zamieszkania. Wówczas doręczenie mu kart powołania może być bardzo utrudnione i nastąpić może ze znacznym opóźnieniem. Aby tego uniknąć wprowadzono obowiązek meldowania się. Obowiązek meldowania polega na

obowiązku zawiadamiania o zmianie adresu oraz zgłaszaniu się na wezwanie właściwych władz w sprawach świadczeń osobistych.

Projekt rozszerza nieco zakres osób zwolnionych od świadczeń osobistych. Mianowicie obok funkcjonariuszów państwowych, pracowników PKP, oraz Poczt i Telegrafów, tudzież monopoli państwowych, projekt wymienia również jako wolnych od obowiązku świadczeń osobistych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i Funduszu Pracy, pracowników francusko - polskiego Towarzystwa Kolejowego oraz pracowników polskich przedsiębiorstw komunikacji powietrznej.

Dotychczas rozporządzenie zwalniało od świadczeń osobistych matki wychowujące dzieci do lat 13, obecnie

dekret zwalnia od świadczeń nietylko matki, lecz wogóle kobiety, sprawujące opiekę macierzyńską nad dziećmi do lat 13.

Wreszcie projekt zaostrzył nieco sankcje karne, przewidziane za niewykonanie rozkazu przełożonego przy spełnianiu obowiązku świadczeń osobistych. Kara ta obejmuje

areszt do 1 miesiąca lub grzywna do 1000 zł., albo obie te kary łącznie.

Ponadto projekt ustanowił taką samą sankcję karną za niewykonanie obowiązku meldunkowego.

Zezwolenie na uliczną
sprzedaż druków

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 26 bm. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o udzielaniu zezwoleń na uliczną sprzedaż druków, nie będących czasopismami.

Zezwoleń tych na roczny okres kalendarzowy udzielają powiatowe władze administracji ogólnej, przede wszystkim w miejscowościach, w których nie ma stałych księgarń, lub gdy księgarnie nie zaspakajają potrzeb czytelnictwa. Zezwolenia mogą być przedłużone na dalszy roczny okres. Można również otrzymać jednorazowe zezwolenie, celem sprzedaży druków pochodzących z prywatnych księgozbiorów lub z remanentów księgarskich.

Zezwolenie uprawnia do sprzedaży ulicznej tylko tego, kto je otrzymał, nie może więc być bez zezwolenia władz odstąpione komu innemu.

Wizyta Regenta Jugosławii
w Berlinie

Berlin, 27. 5. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że dn. 1. czerwca przybędą do Berlina na zaproszenie kanclerza Hitlera z kilkudniową wizytą oficjalną ks. regent Paweł jugosłowiański i księżna Olga wraz z ministrem spraw zagr. Markowiczem.

Książęca para i ich otoczenie w czasie swego pobytu w Berlinie będą gośćmi kanclerza i zamieszkają w nowym gmachu, przeznaczonym dla gości Rzeszy, a mianowicie w zamku „Bellevue". Ks. regent Paweł — głosi dalej komunikat — spotka się z kierowniczymi osobistościami Rzeszy i będzie miał sposobność przeprowadzenia osobiście rozmów o sprawach, dotyczących polityki Niemiec i Jugosławii.

Przemyt 20 kg złota

Rzym, 27. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Tirany, że na granicy albańsko-greckiej zatrzymano pewnego Greka, który usiłował przekroczyć granicę, zabierając z sobą złotą zastawę stołową wagi 21 kg, stanowiącą własność króla Achmeda Zogu. Zatrzymanemu udało się zmylić czujność straży włoskich i ujść na terytorium greckie, złoto jednak zostało skonfiskowane. Identyczności Greka nie udało się władzom ustalić.

Sentyment sowiecki do... Piotra I
Restauracja domu cara

Moskwa, 27. 5. (PAA). Charakterystyczne jest, iż w Sowietach coraz bardziej wzmagają się sentymenty do postaci Piotra I. W tych dniach zakończona została restauracja domu Piotra I znajdującego się niedaleko od twierdzy Petropawłowskiej. Przed rewolucją w domu tym mieściła się kaplica prawosławna. Obecnie prace konserwatorskie przywróciły temu domowi wygląd pierwotny, jaki on miał na początku XVIII wieku. Zostały tu umieszczone:

meble, portrety, obrazy i instrumenty nawigacyjne z epoki Piotra I-go.

Wypłata dywidendy
Banku Cukrownictwa

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł. — l. r.). Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Cukrownictwa uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 8 proc.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami, na południu miejscami deszcze. Temperatura od 15 do 20 stopni. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Samochody wojenne

Ag. „Echo" podaje: Szereg amerykańskich fabryk samochodowych otrzymało ostatnio poważne zamówienia od kilku państw europejskich na dostawę samochodów, dostosowanych do potrzeb wojennych.

Amerykańskie też zakłady przemysłowe musiały rozszerzyć swą dotychczasową produkcję, celem wykonania otrzymanych zamówień.

Piątek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Min. Beck przyjął nowomianowanego ambasadora ZSRR w Warszawie, Szaronowa.

☐ Gwałtowna ulewa spowodowała podmycie toru kolejowego między Lubyczą a Rawą Ruską na linii Lwów—Warszawa. Szkody natychmiast zostały naprawione.

☐ Wody na Sanie pod Sanokiem opadają. W Przemyślu i w Rzeszowie zanotowano znaczny przybór wód, — i istnieje możliwość wylewu.

☐ W Łodzi 21-letnia Klepczarek zamordowała pchnięciem noża swego kochanka Wyrwińskiego. Zabójczynię aresztowano.

ZA GRANICĄ

☐ Czeski komitet wspólnoty narodowej powierzył specjalnej komisji, w której skład wchodzą znawcy prawa konstytucyjnego opracowanie projektu nowej konstytucji, która oparta ma być na systemie korporacyjnym.

☐ Do Pragi wczoraj przybył minister Rzeszy dr Seyss-Inquart. Podobno wizyta Seyss-Inquarta ma charakter prywatny.

☐ W Wiedniu wydano rozporządzenie, zabraniające wykupywania kawy w Austrii przez turystów z Rzeszy. Przekroczenie tego zakazu grozi natychmiastowym zamknięciem przedsiębiorstwa. Powyższe zarządzenie spowodowane zostało masowym wykupywaniem kawy przez mieszkańców Rzeszy, przybywających licznie do Wiednia.

☐ Dwutygodnik „Kardas", przeznaczony dla sfer oficerskich, omawia w ostatnim swym numerze podróż gen. Rasztikisa do Warszawy, nazywając ją historycznym faktem po nawiązaniu stosunków polsko-litewskich.

☐ Do Kowna przybyła grupa złożona z 25 robotników, którzy opuścili Kłajpedę z powodu trudnych warunków aprowizacyjnych w okręgu kłajpedzkim.

☐ Minister skarbu Paul Reynaud wygłosił przemówienie, w którym podkreślił sukces emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Minister stwierdził, że w każdym bądź razie suma ta znacznie przekracza 10 miliardów franków.

☐ Związek Polaków w Danii organizuje w czasie Zielonych Świątek w Nykoebing wielki zlot Polaków, zamieszkałych w Danii.

☐ Kilku wyższych wojskowych hiszpańskich z gen. Arandą na czele wyjeżdża z Vigo wraz z niemieckimi „ochotnikami" do Niemiec. Hiszpańscy oficerowie będą gośćmi rządu niemieckiego.

☐ Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o kredytach, przeznaczonych na dozbrojenie marynarki, które sięgają 773 milionów dolarów.

☐ Obrońca Madrytu, gen. Miaja, przybył do Meksyku, gdzie już znajdują się jego dwaj bracia i syn.

☐ W N. Jorku aresztowano przywódcę „Związku niemiecko-amerykańskiego", Fritza Kuhna. Prasa amerykańska przypuszcza, iż fakt ten położy kres działalności narodowych socjalistów w Nowym Jorku i w Stanach Zjednoczonych. Kuhn oskarżony jest o defraudację 2 tys. dolarów z kasy Związku.

WEWNĘTRZNE KŁOPOTY JUGOSŁAWII

Czy dojdzie do porozumienia z Chorwatami?

Kwestia porozumienia Białogrodu z Chorwatami, która od 20-tu niemal lat nie może się doczekać załatwienia — weszła, dzięki inicjatywie i śmiałości poczynań obecnego premiera dra Dragisza Cwetkowicza, w stadium zupełnie nowe, wróżące rychłe rozwiązanie.

Premier Cwetkowicz, zdając sobie sprawę z konieczności uregulowania sprawy chorwackiej, oraz z wpływu, jaki permanentne nieporozumienie na linii Białogród—Zagrzeb ma na politykę Jugosławii zarówno wewnętrzną, jak i międzynarodową — sam wziął w swoje ręce inicjatywę i realizację.

W tym celu odbył szereg rozmów z przywódcą opozycji chorwackiej dr Maczkiem, w wyniku których podpisano sui generis porozumienie.

W ten sposób po raz pierwszy od lat 20-u Chorwaci zostali — że się tak wyrazimy — przyparci do muru i zmuszeni do

jasnego sprecyzowania swoich żądań.

Dotychczas bowiem była taka sytuacja, iż politycy i działacze chorwaccy mówili wiele o autonomii i w imię tego hasła prowadzili politykę przeciwko każdemu rządowi, ale jak przychodziło do czego, gdy domagano się od nich sprecyzowania postulatów, wówczas stwierdzano, iż nikt, sami nawet przywódcy nie wiedzą co jest ostatecznym celem.

W ich pojęciach tym celem była zupełna autonomia i odseparowanie się od reszty Jugosławii. Rzecz charakterystyczna, iż zapraszani do współudziału w rządzeniu państwem, odmawiali, twierdząc, iż interesują się tylko swoimi, lokalnymi sprawami i tam, w Chorwacji, pragną się sami rządzić.

Obecnie jednak wiadomym jest rządowi czego chcą Chorwaci. Leader chorwacki dr Maczek, który po zmarłym wielkim polityku chorwackim, Radiczu, objął spuściznę i kierownictwo masami ludowymi,

wysunął przede wszystkim stworzenie z 2-ch banowin (okręgów administracyjnych) Savskiej i Primorskiej (właściwa Chorwacja i Dalmacja) jednej jednostki administracyjnej pod nazwą „banowiny chorwackiej".

W tej banowinie Chorwaci mieliby — w myśl żądań dr Maczka — posiadać swoją zupełną autonomię. W miarę upływu czasu i krzepnięcia aparatu administracji autonomicznej, miałoby dojść do tego, iż wspólnymi dla reszty Jugosławii i banowiny chorwackiej byłyby jedynie resorty polityki zagranicznej, wojska i bezpieczeństwa publicznego, nie mówiąc już o Koronie, co jest wspólnotą przez wszystkich uznawaną.

Dr Maczek domaga się dalej poza złączeniem 2 banowin w jedną całość, przeprowadzenia specyficznego plebiscytu w Bośni, Hercegowinie i Sremie. Twierdzi on bowiem, iż tam mieszkają pomieszani w ciągu wieków Serbowie i Chorwaci. Wybory do parlamentu byłyby zarazem plebiscytem, który miałby za zadanie wykazać w jakich okręgach ludność wypowiada się za przyłączeniem do banowiny chorwackiej. Dla realizacji tych wszystkich projektów, dla posiadania współudziału w rządach 4—5 polityków chorwackich miałoby wejść do nowego gabinetu.

Tak wyglądają żądania Chorwatów, sprecyzowane w czasie rozmów prowadzonych w ciągu kwietnia br. w Zagrzebiu. Rzecz oczywista, iż projekt wprowadzający zasadnicze zmiany w organizacji wewnętrznej państwa, musiał podlegać zbadaniu i zatwierdzeniu przez najwyższe czynniki, jak i przez fachowców prawno-administracyjnych.

Dr Maczek zniecierpliwiony i zdecydowany nie ustępować w drobnych choćby szczegółach, opublikował — jak twierdzi się — zresztą bez słusznych podstaw — wiadomość, iż rokowania zostały zerwane.

W tym samym jednak dniu premier Cwetkowicz interpelowany przez dziennikarzy oświadczył, iż projekt porozumienia znajduje się w badaniu,

a żaden fakt nie przemawia za tym, aby rozmowy były zerwane.

Optymizm, z jakim na ogół zarówno politycy białogrodzcy, jak i opozycja chorwacka patrzą się na możliwość ostatecznego zawarcia porozumienia — jest usprawiedliwiony. W obliczu wydarzeń europejskich, wielkich wstrząsów i groźnych niebezpieczeństw obie strony, zdając sobie sprawę z popełnionych w przeszłości błędów,

pragną zlikwidować swe nieporozumienie, pragną wzmocnić spoistość wewnętrzną państwa, aby w razie potrzeby z tym większą siłą i skutecznością móc odeprzeć każdą akcję skierowaną przeciwko integralności i niezawisłości Jugosławii.

Francusko-jugosłowiańska współpraca handlowa

Paryż. 27. 5. (PAT). Minister przemysłu Gentin przyjął wczoraj jugosłowiańskiego ministra przemysłu Tomicza, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę na temat sposobów prowadzenia w życie francusko-jugosłowiańskiego układu handlowego z dnia 10 lutego 1939 r. W rozmowie poruszono również możliwości ściślejszej współpracy handlowej między Francją a Jugosławią.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 27. 5. (PAT.) W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta R. P. z 1928 roku w tej samej sprawie. — Projekt powyższy ma na celu

wprowadzenie przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez Konstytucję kwietniową.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Projekt powyższy ustala, iż w razie skazania za pewne przestępstwa, wymienione w kodeksie karnym wojskowym i ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym, jeżeli sprawca zbiegł do nieprzyjaciela lub poza granice państwa,

sąd może orzec obok kar, przewidzianych za dane przestępstwa szczególne kary dodatkowe: przepadek majątku oraz utratę zdolności do dziedziczenia i otrzymywania darowizn.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie odzyskane, włączone do województwa śląskiego ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przeniesienia siedziby powiatu iłżeckiego z Wierzbnika do Iłży.

Japonia i Sowiety odrzuciły wzajemne protesty

Tokio, 27. 5. (PAT.) Rządy japoński i sowiecki odrzuciły każdy ze swej strony protesty, które wystosowały do siebie wzajemnie w sprawie serii pogranicznych incydentów, które miały miejsce między 18 a 22 maja na granicy sowiecko-mandżurskiej.

W zajściach tych brały udział lotnictwo i czołgi,

pociągnęły zaś one za sobą śmierć wielu żołnierzy japońsko-mandżurskich, oraz sowieckich.

Tokio, 27. 5. (PAT.) Ambasador japoński Togo złożył wczoraj wieczorem wizytę komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych Mołotowowi.

Togo odrzucił protest złożony przez rząd ZSRR w sprawie ostatnich incydentów

na pograniczu sowiecko-mandżurskim.

Wspólny grób 26 marynarzy na dnie oceanu

Nowy Jork, 27. 5. (PAT) Stracono wszelką nadzieję na uratowanie 26-ciu marynarzy, znajdujących się jeszcze w łodzi podwodnej „Squalus".

Nurkowie z całą stanowczością stwierdzili, iż ofiary katastrofy

znajdują się w części łodzi, całkowicie zalanej.

Akcja ratunkowa ma obecnie na celu przeciągnięcie zatopionej łodzi na płytsze miejsce, a następnie wydobycie jej na powierzchnię.

Portsmouth, 27. 5. (PAT) Porucznik Naquin, dowódca „Squalusa", wyraził się niezwykle pochlebnie o zachowaniu się załogi podczas katastrofy. 26-ciu marynarzy, którzy zginęli w katastrofie, prawdopodobnie znajdowali się w części łodzi, która została zalana z powodu niedomknięcia wentyla.

Śmierć nastąpiła momentalnie, ponieważ do łodzi dostała się woda w bardzo niskiej temperaturze,

przy czym ciśnienie na tak znacznej głębokości wynosiło wiele ton.

Wycieczka do Kopenhagi

Zarząd Główny L. M. i K. organizuje wycieczkę morską do Kopenhagi na s/s „Pułaski" w terminie: 30 czerwca, 1, 2 i 3 lipca br.. Program pobytu w Danii przewiduje zwiedzenie Kopenhagi, instytucyj społecznych w Kopenhadze, oraz wzorowych gospodarstw rolnych i obiektów spółdzielczych na prowincji. Koszt wycieczki od zł. 82 do zł. 172. Zgłoszenia z zaliczką w wysokości 50 proc ceny wycieczki oraz wpisowym 2 zł. należy nadsyłać do 29 bm. do Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Widok 10.

Po śmierci śp. prof. Al. Brueckner

Berlin. 27. 5. (PAT). Ambasador R. P., oraz przedstawiciel konsula generalnego złożyli kondolencje rodzinie śp. prof. Aleksandra Brucknera. Data pogrzebu nie została jeszcze ustalona.

Zbombardowanie miasta

Czungking. 27. 5. (PAT). W czasie nalotu samolotów japońskich, zniszczona została znaczna część dzielnicy Czungkingu, w której znajdują się banki i dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych.

———

Kto wygrał?

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

1,000.000 zł na nr.: 160219

75.000 zł na nr.: 160737

15.000 zł na nr.: 14744

2.500 zł na nr.: 22894 28080 56687 72925 77636 82514 84245 84949 94391 95357 119195 128222 147197 148997.

2.000 zł na nr.: 6296 10542 12361 14379 49658 49920 52786 92163 101994 121275 125509 126630 139324 139551 153868.

1.000 zł na nr.: 4764 5468 7417 13549 31607 37134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 71594 74913 102583 106500 110392 113250 126280 127877 130390 146621 150903 154111 156646 157478 163926 164291.

Ignacy Paderewski uległ atakowi serca

Londyn, 27. 5. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że Ignacy Paderewski **miał wczoraj wieczorem przed rozpoczęciem wyznaczonego na wczoraj wieczór koncertu, lekki atak serca, wskutek czego koncert został odwołany w ostatniej chwili.**

Około 16 tysięcy osób, które przybyły na wyprzedany do ostatniego miejsca koncert, rozeszły się rozczarowane.

Wśród tych widzów były wzruszające sceny,

albowiem wielu z nich płakało i klękając odbywało modły za życie Paderewskiego, gdy wiadomość o ataku serca została ogłoszona.

Pozostała jeszcze część dalszego tournee koncertowego w Ameryce została wobec tego odwołana.

Paderewski liczy 79 lat.

UROCZYSTA AKADEMIA OZN W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI KWIETNIOWEJ

Przemówienie posła dra Zdzisława Stahla

Warszawa, 26. 5. (PAT.) Wczoraj w sali oficerskiego kasyna garnizonowego, odbyła się staraniem kierownictwa głównego zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego uroczysta Akademia, celem upamiętnienia rocznicy Konstytucji kwietniowej.

Akademii przewodniczył marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski.

Na akademii obecni byli reprezentujący p. prezesa Rady Ministrów — minister J. Ulrych, prezes N. I. K. gen. **Jakub Krzemieński**, władze Obozu Zjednoczenia Narodowego z jego szefem **gen. St. Skwarczyńskim**, szefem sztabu płk. **Wendą**, wicemin. **Korsak**, wicemin. **Rose**, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i innych ministerstw, senatorowie i posłowie.

Jako pierwszy przemawiał poseł dr Antoni Deryng na temat „Konstytucja kwietniowa elementem siły obronnej państwa".

Mówca na wstępie zaznaczył, iż Konstytucja kwietniowa, wynikająca z wielkości tego, który umożliwił jej powstanie, realizuje rozkaz historii rzucony narodowi polskiemu trwania i wytrwania w potędze i mocy budującej wielkość państwa.

Powołując się na przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 26 roku, mówca zaznaczał, iż Marszałek Śmigły-Rydz przeprowadziwszy w mowie swej głęboką analizę sytuacji w Polsce, wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, jakie muszą być osiągnięte, wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym są siadom. Jest to droga zorganizowania woli ludzkiej".

Następnie redaktor dr Zdzisław Stahl mówił na temat „Ustrój państwa a polityczna organizacja narodu".

Poseł Stahl mówiąc m. in. o duchu naszego ustroju konstytucyjnego zaznaczył, że jest w niej idea jednolitości władzy państwowej, idea jednolitości rządu i rozstrzygającej siły władzy państwowej w stosunku do konfliktów i spraw osobistych lub społecznych. Jest to

idea podporządkowania się interesowi państwa.

Uchwalenie Konstytucji kwietniowej zbiegło się z wielkim wstrząsem, t. zn. ze śmiercią jej twórcy Józefa Piłsudskiego. W atmosferze tego wstrząsu poszukiwano dróg dla realizacji ustroju.

W roku 1936 została sformułowana w mowie Marszałka E. Śmigłego-Rydza koncepcja, która znalazła głęboki odzew w całym społeczeństwie polskim. Była to koncepcja stworzenia organizacji politycznej społeczeństwa, opartej o idee ogólne i to o idee, będące z tego samego ducha, co ustrój Konstytucji kwietniowej.

W jaki sposób zostały sformułowane zasadnicze idee organizacji społeczeństwa? Koncepcji jednolitej władzy państwowej odpowiada idea jednolitej, zorganizowanej woli społeczeństwa.

W myśl wskazań Marszałka E. Śmigłego-Rydza sformułowano te idee ogólne, jako idee obronności państwa, jako idee odporności państwa w stosunku do wroga zewnętrznego w przeświadczeniu, że

ta idea zjednoczy wszystkich Polaków.

Koncepcja organizacyjna, to koncepcja zjednoczenia na tych podstawach całego społeczeństwa polskiego bez względu na to, jak ono dzieliło się przed tym. Te wypadki, które zaszły w roku 1935, zostały uznane przez Marszałka Śmigłego-Rydza za wypadki, które powinny rozpocząć nową epokę. Nie dlatego, żeby ta epoka miała się przeciwstawić poprzedniej, ale żeby prowadząc dzieło dalej, znaleźć dla jej kontynuacji największą ilość nowych współpracowników. Z tych idei, które sformułował Marszałek Śmigły-Rydz, **powstała w rok później organizacja O. Z. N., aby w społeczeństwie realizować te same zasady, których wyrazem stała się Konstytucja kwietniowa.**

Następnie mówca przeciwstawia politycznym kompleksom myślowym innych partyj polskich idee organizacji O. Z. N., jako nowego młodego ruchu.

Reasumując swe wywody mówca powiedział: **jest to przede wszystkim idea syntezy narodu i państwa, a nie przeciwstawienie narodu państwu.**

Jest to polska idea narodowa, oparta na sile twórczej i budowie. Jest to idea historycznej woli narodu, wreszcie jest to idea naczelna, to jest idea kontynuacji dzieła Józefa Piłsudskiego w myśl wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z kolei przemawiał adw. **Fr. Paschalski**, przewodniczący kierownictwa głównego zespołów prawniczych O. Z. N.

Na zakończenie przemawiał przewodniczący zebrania marszałek Sejmu, profesor Wacław Makowski.

Przemówienia mówców wielokrotnie przerywane były oklaskami przez zebranych.

Krwawe starcie na granicy

węgiersko-słowackiej

Budapeszt, 26. 5. (PAT.) Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, na granicy węgiersko-słowackiej zdarzył się wczoraj wieczorem incydent graniczny, który miał przebieg następujący: kilku wieśniaków słowackich przeszło bez pozwolenia granicę w okolicy Nemetsok, by po stronie węgierskiej kosić trawę. Gdy do wieśniaków podszedł węgierski patrol graniczny celem ich wylegitymowania, poczęli oni uchodzić, ostrzeliwując strażników węgierskich. Na odgłos strzałów nadszedł słowacki strażnik celny, który spotkawszy na granicy żołnierza węgierskiego zaatakował go i chciał wziąć do niewoli, na co żołnierz odpowiedział strzałem, raniąc ciężko strażnika słowackiego, który podobno zmarł.

Władze graniczne słowacko-węgierskie rozpoczęły śledztwo, celem zbadania incydentu.

Sesja Najwyższej Rady ZSRR

Budżet wojskowy podwyższony — Deficyt w ciężkim przemyśle

Moskwa, 26. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 14-tej została otwarta trzecia sesja najwyższej rady ZSRR. Na sesji rady związkowej przewodniczył Andrejew, a na sesji narodowości Szwernik. Obie izby przyjęły następujący porządek dzienny: budżet związkowy na rok 1939, utworzenie dwóch nowych komisariatów: transportu samochodowego i budowy obiektów przemysłowych, zatwierdzenie dekretów (ukazów), wydanych w okresie pomiędzy sesjami.

Na wieczornym łącznym posiedzeniu obu izb

komisarz finansów ZSRR Zierow przedstawił projekt budżetu na rok 1939.

Dochody projektowane są w sumie 155.607 milionów rb., a rozchody 154.957 milionów, co w porównaniu z budżetem ubiegłego roku stanowi wzrost o przeszło 25 procent. Dwie trzecie budżetu pójść ma na finansowanie gospodarki narodowej, oraz na ubezpieczenia społeczne.

Budżet wojskowy został zaprojektowany w wysokości 40.889 milionów rb. (Budżet wojskowy w ubiegłym roku wynosił 27 miliardów rb).

Krytykując działalność poszczególnych resortów, Zierow stwierdził, że niektóre z nich przynoszą duże straty wskutek złego gospodarowania, np.

przemysł ciężki przyniósł w ubiegłym roku 153 milionów rubli strat.

Przy omawianiu pozycji dochodowych referent wskazał, iż dochód z pożyczek w roku bieżącym został preliminowany na sumę przeszło 5 miliardów rb. Przewiduje się również wzrost wpływów do kas oszczędności o 2 miliardy rubli.

Dyskusja nad projektem budżetu rozpocznie się dzisiaj.

Na ławach rządowych obecni byli wszyscy członkowie rządu oraz politbiura. Stalin zjawił się dopiero na wieczornym — łącznym posiedzeniu.

Litwinow był obecny na wszystkich wczorajszych posiedzeniach, zajmując miejsce na ławie deputowanych. Jeżow, który również jest deputowany, nie był obecny.

Brak na porządku dziennym expose Mołotowa, wywołał wśród dziennikarzy rozczarowanie, przypuszczają tu jednak, że

Mołotow zabierze głos w dyskusji nad budżetem. Poza tym w kołach dziennikarskich spodziewają się częściowej rekonstrukcji rządu.

Negatywne stanowisko amb. Majskiego przy debacie nad sprawą Alandów

Genewa, 26. 5. (PAT.) Formuła kompromisowa w sprawie wysp Alandzkich, opracowana przez sprawozdawcę tej sprawy, delegata belgijskiego, prof. Bourquin, była wczoraj tematem obrad na tajnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, ale

spotkała się z opozycją delegata sowieckiego Majskiego,

który zwrócił się po nowe instrukcje do Moskwy. W związku z tym Rada Ligi Narodów nie mogła się dziś zebrać na posiedzenie jawne. W kuluarach Ligi opozycja sowiecka jest żywo komentowana, przy czym

niektórzy wiążą ją z rokowaniami w sprawie paktu angielsko-sowieckiego.

Stany Zjedn. nie uruchomią komunikacji lotniczej do Niemiec

Waszyngton, 26. 5. (PAT.) Oficjalnie ogłoszono, że komunikacja lotnicza z Niemcami nie będzie chwilowo uruchomiona.

Komunikacja lotnicza między Stanami Zjednoczonymi z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej, została już otwarta.

Komunikacja ta oparta jest na umowach dawno zawartych, a przewidujących dwie linie lotnicze z każdego kraju: południową i północną. Niemcy już dwa lata temu zażądały takiej samej koncesji, ale dotąd nie otrzymały odpowiedzi,

Stany Zjednoczone bowiem nie mają chwilowo zamiaru otwierania linii lotniczej do Niemiec,

a bez wzajemności ze strony Rzeszy, jest to ze względów gospodarczych niemożliwe. Bierze się tu pod uwagę, że amerykańskie linie lotnicze są w rękach prywatnych i nie otrzymują żadnych subwencji.

Chwilowo nie dysponują one dostateczną ilością transatlantyckich samolotów, by móc do rozkładu lotów dodać jeszcze Niemcy.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 26. 5. (PAT.) Prezes Rady Ministrów i min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 25 bm. wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudryja i posła Włodzimierza Celewicza.

Ambasador R. P. Łukasiewicz u min. Bonnet'a

Paryż, 26. 5. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz ambasadora tureckiego.

Woj. poznański p. Bociański objął urzędowanie

Poznań, 26. 5. (PAT.) Wczoraj przybył z Wilna do Poznania nowo mianowany wojewoda poznański, p. płk Ludwik Bociański, którego powitali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych.

Nowy wojewoda udał się z dworca do gmachu wojewódzkiego, gdzie objął urzędowanie.

„Czytanki czy tanki" w „Stylowym"

Po poniedziałkowym przedstawieniu, z którego całkowity dochód brutto Dyrekcja i personel artystyczno-techniczny ofiarowali na FON., zobaczyliśmy premierę trzeciej z rzędu rewii sympatycznego zespołu Ref-Rena pt. „Czytanki czy tanki"? Jak poprzednie, tak i tę rewię cechuje: aktualność, zaprawiona attycką solą ciętej satyry politycznej, humoru i dowcipu w jak najlepszym gatunku. Przewija się to od pysznego prologu, w którym od Ref-Rena dowiadujemy się m. i., że min. Beck skończył właśnie czytać Krzyżaków i zabiera się do „Ogniem i Mieczem" i poprzez melodyjne piosenki Puchalskiej i Wilińskiego. Świetne skecze i huraganowo oklaskiwaną balladę o pokojowym malarzu w wykonaniu dobranego trio: Oleńska, Nowowiejski i Gronowski aż po efektowny finał bawimy się tak świetnie, jak nigdy. Pięcioosobowy balet Trzcianki zbiera również zasłużone oklaski. Specjalne wyróżnienie należy się nadzwyczaj pomysłowym dekoracjom pendzla prof. Bałka. Całość doprawdy wyśmienita.

Na ekranie potężny, fascynujący film pt. „Niebezpieczna miłość".

Trzy punkty propozycyj angielskich do ZSRR

Zawiadomienie rządu polskiego o treści noty

Londyn, 26. 5. (PAT.) Lord Halifax wystosował do ambasadora brytyjskiego w Moskwie instrukcje, polegające na udzieleniu sowieckiemu komisarzowi spraw zagranicznych wyjaśnień, co do istoty propozycji brytyjskich. Tekst tych propozycji będzie przesłany do Moskwy w sposób formalny nieco później, albowiem

rząd brytyjski pragnie najpierw uzgodnić redakcję projektu brytyjskiego z rządem francuskim, tak, aby móc projekt ten przedstawić Moskwie, jako aprobowany przez Francję.

Ale niezależnie od tego posunięcia, któ re opóźnia formalne przedłożenie tekstu projektu brytyjskiego w Moskwie o dwa lub trzy dni, rząd brytyjski uważa za wskazane udzielić już obecnie rzą dowi sowieckiemu wyjaśnień co do istoty tego projektu z myślą, że ułatwi to Mołotowowi zajęcie właściwego stanowiska wobec tych rokowań.

Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że brytyjskie propozycje, wystosowane do rządu sowieckiego streszczają się w trzech następujących punktach:

1) Zawarcie paktu wzajemnej pomocy, który będzie działał w wypadku bez pośredniej akresji na terytoria europejskie jednego z trzech partnerów. Przed zawarciem formalnego układu nastąpi trójstronna deklaracja, obowiązująca w okresie przejściowym.

2) W wypadku bezpośredniej agresji na terytorium jednego z państw, które otrzyma łączną gwarancję trzech partnerów (Anglii, Francji i Sowietów), układ przewiduje konsultację i odpowiednie zarządzenia w konkretnym zakresie. Zagadnienie, które państwa będą objęte tą łączną gwarancją jest problemem, który będzie musiał być jeszcze przedyskutowany. Koniecznym warunkiem działania tej gwarancji jest opór ze strony ofiary ataku.

3) Celem zapewnienia jak najskuteczniejszej współpracy pomiędzy siłami zbrojnymi trzech państw w powietrzu, na lądzie i na morzu w wypadku agresji projekt brytyjski przewiduje konsultację sztabów generalnych partnerów układu.

Jak w tutejszych kołach politycznych zaznaczają, informacje te są luźnym od daniem treści propozycji angielskich, które w pewnych punktach mają nieco odbiegać od podanych powyżej zasad.

RZĄD POLSKI MA BYĆ POINFORMOWANY O TREŚCI PROPOZYCJI ANGIELSKICH.

Lord Halifax odbył wczoraj przed południem dłuższe narady z ministrami resortów obrony, a mianowicie z ministrem wojny Hore Belisha, pierwszym lordem admiralicji lordem Stanhope, ministrem lotnictwa sir Kingsley Wood i ministrem koordynacji obrony lordem Chatfieldem. Narada ta dotyczyła

militarnej strony propozycji brytyjskiej wobec Sowietów. W toku tej narady omówiona była również sytuacja militarna Polski.

Polska jak wiadomo, posiada bilateralne układy z Francją i Anglią, z Sowietami zaś posiada pakt o nieagresji, co określa jej stanowisko do prowadzonych rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

Paryż, 26. 5. (PAT.) Rząd francuski otrzymał za pośrednictwem ambasadora Francji w Londynie Corbina tekst projektu trójstronnego układu francusko-angielsko-sowieckiego. Ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło natychmiast do szczegółowego rozważania projektu tak, iż jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej nastąpić ma między Paryżem i Londynem uzgodnienie ostatecznej redakcji układu.

Przeważające siły Anglii i Francji nad państwami „osi"

Paryż, 26. 5. (PAT.) „Gringoire" ogłasza artykuł b. premiera Tardieu porównywujący siły bloku demokratycznego i państw osi.

Po szczegółowej analizie danych charakteryzujących potencjał obu bloków, Tardieu dochodzi do wniosku, że państwa demokratyczne

są silniejsze od swych ewentualnych przeciwników,

silniejsze znacznie niż to miało miejsce w roku 1914. Przewaga finansowa jest poprostu druzgocąca. Przy obecnym stanie swych finansów, opartych na

kuglarstwie i inkwizycji fiskalnej, Niemcy i Włochy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok.

Przewaga państw demokratycznych, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność, surowce i broń, jest również poważna. Niemcy wprawdzie przez zabór Czech i Słowacji polepszyły swą sytuację pod tym względem, ale

Italia pozostała daleko za nimi w tyle.

Wyższych francusko-brytyjska w sposób oczywisty ujawnia się w dziedzinie sił morskich, które panują nad obiema wrotami morza Śródziemnego. Cóż z tego — piszę Tardieu — że Italia zamknie Adriatyk, ale reszta?...

Cały półwysep Apeniński będzie przecież pod obstrzałem floty nieprzyjacielskiej.

A poza tym armia francuska z linią Maginota i angielska oparta na powszechnej służbie wojskowej, kończy Tardieu, są bez porównania lepiej przy gotowane do walki niż w przededniu wielkiej wojny.

Paryż, 26. 5. (PAT.) W dalszym ciągu prasa paryska komentuje rokowania dyplomatyczne z Sowietami.

„Le Matin" donosi z Londynu, iż pertraktacje dyplomatyczne, mające na celu ostateczne wykończenie umowy angielsko-francusko-sowieckiej i nadanie jej form prawnych, może potrwać jeszcze około 10 dni, naturalnie, o ile Sowiety odpowiedzą pozytywnie na ostatnie propozycje Londynu i Paryża.

Rauschning odsłania przewrotne metody nar.-socjalistów w Gdańsku

Nowy Jork, 26. 5. (PAT) „N. Y. Herald Tribune" ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego, w którym oświadcza, że codziennie dostaje listy od mieszkańców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich rodzin tamtejszych,

uskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami nar. socjalistów.

Niestety ludności Gdańska nie wolno się wypowiedzieć. Ci zaś, któ rzy tam rządzą,

wysilają się przede wszystkim na to, aby sprowokować Polskę w ten sposób, by jakabądź akcja militarna z jej strony wyglądała na napaść

i stąd uwolniła Anglię i Francję od obowiązku przyjścia Polsce z pomocą.

* * *

Paryż, 26. 5. (PAT.) Havas donosi z Rio de Janeiro za prasą brazylijską o aresztowaniu Leopolda Benesa, b. kapitana niemieckiego, przy którym znaleziono kompromitującą korespondencję, ujawniającą

działalność Niemca Henryka Firmanna, dyrektora tow. kolonizacyjnego w Paranie, którego siedziba została przez władze brazylijskie zamknięta,

oraz Niemki Hawretzki, b. sekretarki konsulatu niemieckiego. M. in. znaleziono okólnik, w którym powiedziane jest: „Koloniści niemieccy powinni być zawsze wdzięczni Hitlerowi. W Paranie, jak i w innych państwach południowych,

należy rozwijać działalność w celu zneutralizowania zamiarów północno-amerykańskich".

Wyjazd woj. Biłyka

P. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, wyjechał służbowo do Warszawy.

Skarga sądowa prezydenta Ostrowskiego

Przedstawiciel listy katolicko-narodowej mgr. Adam Macieliński wydał drukiem szereg ulotek wyborczych, zawierających rozmaite rysunki. Na jednej z takich ulotek, przedstawiono w karykaturze prezydenta Ostrowskiego, stojącego na krześle i trzymającego w ręce wielki otwarty parasol, którym ochrania swoich współpracowników: wiceprezydenta Chajesa i ławnika Decykiewicza przed deszczem mieszków endeckich, spadających z nieba, chyba także endeckiego (?!)

Treścią tej niewybrednej ulotki uczuł się słusznie dotknięty prezydent Ostrowski i wniósł skargę sądową o obrazę.

Zmiany w wynikach wyborów rzeszowskich

Po dokładnym obliczeniu wyniku wyborów niedzielnych do rzeszowskiej Rady Miejskiej podział mandatów zmienił się nieco w porównaniu z pierwotnymi zapodaniami. Katolicki Gospodarczy Blok Wyborczy (OZN) uzyskał 9 mandatów, Stron. Narod. 6 Blok demokratyczny (PPS, ZZZ, Str. Lud., i Zw. klasowe) 5, listy żydowskie 12 mandatów

Kiedy zostaną ogłoszone oficjalne wyniki wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie?

Mimo upływu czterech dni od aktu wyborczego we Lwowie, nie zostały do tychczas ogłoszone wyniki oficjalne. Tego rodzaju niezrozumiałe przewlekanie obliczeń, wywołuje w opinii publicznej miasta, zrozumiałe zdziwienie.

Przecież do obliczenia wystarczą trzy działania: dodawanie, odejmowanie i dzielenie — bardziej skomplikowane czynności rachunkowe, jak potęgowanie, logarytmowanie, różniczkowanie i całkowanie, nie wchodzą tu w grę.

Ciekawe, że wszystkie grupy polityczne, biorące udział w wyborach, już dawno dokonały obliczeń, bo niemal w ciągu kilku godzin, a natomiast Główna Komisja potrzebuje do tego celu tak wiele czasu.

Skargi na fatalne sporządzenie spisów wyborców we Lwowie

Ze wszystkich stron napływają liczne skargi na niedbałe sporządzenie list wyborców do Rady miejskiej we Lwowie. Od urn wyborczych odchodziły setki ludzi, w tym bardzo wielu wojskowych, którzy na listach nie figurowali, mimo, że nazwiska ich były na listach w czasie wyborów sejmowych.

Natomiast figurowały podobno na listach liczne nazwiska osób, które już dawno umarły lub ze Lwowa wyjechały.

Przy tym wszystkim posiadał Lwów, miasto 300000-sięczne rekordową liczbę uprawnionych do głosowania, bo podobno aż 220.000.

Wszystkie te sprawy, wraz ze słynną historią masowego zakwestionowania praw obywatelskich tysięcy uprawnionych do głosowania, wymaga gruntownego wyjaśnienia i ukarania sprawców niedbalstwa.

Na akcie wyborczym nie może ciężyć ani cień podejrzeń o jakieś nieprawidłowości.

NIEPOTRZEBNE POMYSŁY

RZECZYWISTE I UROJONE POTRZEBY NASZEGO RZEMIOSŁA

(jb) Kilka dni temu Agencja „Echo" doniosła, że

„w kołach rzemieślniczych rozważana jest możliwość otworzenia w jednym z większych miast polskich specjalnego uniwersytetu rzemieślniczego. Działalność tej uczelni szła by przy tym w dwóch kierunkach: naukowej ogólnokształcącej i zawodowej-praktycznej. Na uniwersytet rzemieślniczy mogli by zapisywać się wyłącznie mistrzowie rzemieślniczy. Sądząc po nastrojach, jakie panują w związku z tym projektem wśród rzemieślników, otworzenia nowej uczelni spodziewaćby się można już na jesieni roku bieżącego".

Z całym obiektywizmem musimy stwierdzić, że tego rodzaju pomysł jest absurdem.

Komu i na co potrzebny jest ów „uniwersytet rzemieślniczy"?

Mistrzom-rzemieślnikom zapewne nie, bo mają dostateczne przygotowanie teoretyczne w szkołach zawodowych i praktyczne nie tylko do czasu wyzwolin, ale jeszcze przez kilka lat pracy czeladniczej. Jeśli istniałyby jakieś braki w ich wyszkoleniu teoretycznym, to należy zmienić czy uzupełnić program szkół zawodowych, zamiast wysuwać pomysły „uniwersytetów".

A może owe „uniwersytety" potrzebne są społeczeństwu, by miało tęgich mistrzów-teoretyków? Gdyby ktoś miał wątpliwości pod tym względem, to pozwolimy go sobie odesłać do zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z kwietnia br., o zwiększenie norm terminatorów w warsztatach rzemieślniczych grupy metalowej. Zarządzenie to

zostało podyktowane brakiem odpowiedniej ilości rzemieślników z wykształceniem nie tylko teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym.

Brak praktycznie wyszkolonych rzemieślników dał się odczuć szczególnie dotkliwie w okresie rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Okazało się, że Fundusz Pracy ma wprawdzie długi rejestr bezrobotnych rzemieślników, ale ich praktyczne przygotowanie pozostawia dużo do życzenia. Okazało się również, że

mamy przepełnienie rzemieślników i terminatorów w niektórych branżach, jak np. piekarstwo i rzeźnictwo, brak nam natomiast metalowców.

To są istotne braki naszego rzemiosła i nad tym się trzeba zastanowić.

Odpowiednie przegrupowanie liczby terminatorów w poszczególnych zawodach da się zrobić względnie łatwo. W przemyśle metalowym i pokrewnych, gdzie dziś odczuwamy brak rzemieślników, trzeba zwiększyć liczbę uczniów, zmniejszyć natomiast tam, gdzie jest przepełnienie.

Przepełnienie zresztą prawie zawsze jest spowodowane intratnością danego zawodu,

jeśli więc metalowcy są, a mamy powody przypuścić, że i będą poszukiwani, to można liczyć na większy, niż dotych czas, dopływ kandydatów.

Inaczej nieco wygląda sprawa fachowego przygotowania rzemieślników. Zwiększenie ilości uczniów może wpłynąć szkodliwie na ich przygotowanie fachowe, jeśli warsztat nie jest na to przygotowany. Dotychczasowe rozporządzenia pozwalały przyjąć jednego terminatora na dwóch czeladników. Kwietniowe rozporządzenie ministra pozwala zatrudnić jednego ucznia na jednego czeladnika. Jest to, trzeba przyjąć, granica maksymalna.

Zwiększenie ilości uczniów, w stosunku np. dwóch na jednego czeladnika, odbiłoby się ujemnie na ich wyszkoleniu praktycznym.

Pozostaje jeszcze sprawa wykształcenia teoretycznego. Trzeba przyznać, że mistrzowie niezawsze chętnym okiem patrzą na szkoły zawodowe. Na zjazdach i zebraniach rzemieślniczych słyszy się nieraz utyskiwania na wieczorowe szkoły zawodowe, które uczniów odciągają od pracy w warsztacie. Stan ten jednak się zmienia. Z jednej strony mistrzowie, choćby starej daty, rozumieją dobrze znaczenie szkół zawodowych, z drugiej strony program nauczania zmienia się i różniczkuje dla poszczególnych zawodów. Ostatnio, pod naciskiem międzyministerialnej komisji dla spraw szkolenia fachowców

powstaje coraz więcej szkół zawodowych przy odpowiednich fabrykach czy zakładach, gdzie uczeń ma sposobność zapoznać się ze strony praktycznej z wykładanym przedmiotem.

Pozwolimy sobie wątpić, czy „uniwersytet rzemieślniczy" mógłby wykształcić lepszych fachowców, niż tego rodzaju szkoła zawodowa.

„Epopea Polarna" prof Dobrowolskiego

Wydawictwo „Biblioteka Polska" przystąpiło do realizacji nowego cyklu wydawnictw popularno-naukowych dla szerszego ogółu czytelników, a które poruszać będą ciekawe zagadnienia z zakresu nauki o życiu, o fizyce, o chemii, astronomii, technice. Jako pierwszy tom tej „Biblioteki popularnonaukowej" wkrótce ukaże się książka prof. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego pt. „Epopea podróży do krajów polarnych", która jest historią wypraw polarnych od czasów legendarnego Piteasza, który odkrył wyspę zwaną Thule aż po czasy najnowsze. „Epopea polarna", której pierwsze wydanie ukazało się przed przeszło dwudziestu laty, będzie obecnie uzupełniona podróżami polarnymi z ostatnich lat, a część druga — pięknymi opisami z życia ludów północy. Dzieło prof. Dobrowolskiego ozdobione będzie licznymi ilustracjami. Warto dodać, że praca ta była już 1916 roku nagrodzona przez Kasę im. Mianowskiego z zapisów Pileckich, a Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów uznał książkę prof. Dobrowolskiego za najwybitniejsze osiągnięcie naukowe w dziedzinie opisów eksploracji polarnych.

Elektryfikacja Centralnego Okręgu Przemysłowego

Przemówienie wicemin. dra Adama Rose, wygłoszone przez radio w dniu 25 maja br.

Z chwilą, gdy decydujące czynniki w Polsce zdecydowały, że realizacja t. zw. „Centralnego Okręgu Przemysłowego" przeprowadzona ma być w szybkim tempie, sprawa stworzenia należytych podstaw energetycznych dla tego okręgu wysunąć się musiała na czoło prac związanych z elektryfikacją kraju.

W tym stanie rzeczy przystąpiły właściwe resorty niezwłocznie do przeprowadzenia zasadniczych prac programowych. Trzeba przede wszystkim rozpocząć

budowę wielkiej tamy wodnej w Rożnowie, która nie tylko chronić będzie woj. krakowskie przed katastrofami powodziowymi, ale stworzy podstawy dla budowy wielkiej elektrowni wodnej.

Elektrownia ta połączona będzie z istniejącą już od 10 lat, lecz rozbudowaną w ostatnim czasie, elektrownią na węglu i gazie w Mościcach, a w dalszym ciągu zapomocą wielkiej linii bardzo wysokiego napięcia z Warszawą.

Plan elektryfikacyjny COP'u przewidywał w dalszym ciągu budowę trzech, jak na polskie stosunki bardzo wielkich elektrowni o zasadniczej mocy 40.000 kw z możliwością rozbudowy do 60.000 kw, sprawi, że będą one stanowiły dla siebie wzajemną rezerwę w dostawie prądu dla objektów przemysłowych z nimi połączonych. Dodać muszę, że

nowe elektrownie pracować będą nie tylko na węglu, lecz również na gazie ziemnym

i że w tym celu sharmonizowano ściśle plan elektryfikacji COP'u z planem jego gazyfikacji.

Najpilniejszą pracą przy wykonaniu całego planu elektryfikacji C. O. P. była budowa elektrowni w Stalowej Woli koło Niska. Pracę tę powierzono w zeszłym roku francuskiej firmie Als-Thombelfort. Elektrownia uruchomiona została w 14 miesięcy po podpisaniu kontraktu. Elektrownia dostarczać będzie prąd zakładom południowym w Stalowej Woli i pełnić równocześnie funkcje elektrowni okręgowej, należącej do tarnowskiego okręgu elektryfikacyjnego.

Prace, które pozostały do wykonania, tj. dwie dalsze elektrownie, trzy nowe podstacje, trzy rozbudowy istniejących lub będących w budowie podstacji oraz około 400 km linii bardzo wysokiego napięcia, kosztować będą łącznie przeszło 60 miln. złotych. Jak wiadomo z komunikatu prasowego, roboty powierzone zostały znowu firmie Als-Thom w Paryżu. Pożyczka zaciągnięta została na 10 lat przy oprocentowaniu 5 procent.

Stworzenie należytych podstaw dla elektryfikacji COP'u nie zmniejsza oczywiście troski o racjonalną realizację ogólno-polskiego planu elektryfikacyjnego. Prace te prowadzone są nadal w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi kołami gospodarczymi. Przystąpienie jednak do realizacji drobiazgowo opracowanego planu elektryfikacyjnego COP'u stanowi niewątpliwie wyjątkowo ważny etap w dążeniach do stworzenia należytych podstaw energetycznych dla polskiego organizmu gospodarczego.

Wyrok w procesie akademików

kolporterów ulotek

(§) W sądzie okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko trzem studentom UJK, oskarżonym o kolportowanie ulotek, podpisanych przez Komitet wykonawczy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Ulotki te wydane zostały w związku z aresztowaniami, dokonanymi wśród przywódców młodzieży „wszechpolskiej", podczas blokady gmachu UJK.

W ulotkach tych sugerowano młodzieży, że ostatnie aresztowania, to jedno z ogniw zorganizowanej walki masonerii z polską młodzieżą akademicką.

Ulotki te nawoływały do organizowania zbiorowych czynnych wystąpień przeciwko władzy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: studenci pierwszego roku prawa Karol Praska i Lechosław Czternastek oraz student pierwszego roku wydz. matematyczno-przyrodniczego Adam Huculak.

Szczegóły tej sprawy są następujące:

W dniu 11 marca br. okr. sędzia śledczy dokonał na wniosek prokuratora rewizji w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego w związku z wiadomością wydziału śledczego, że w domu tym studenci przechowują broń, materiały wybuchowe, ulotki o treści znieslawiającej władze i aparat do powielania ulotek.

W czasie przeprowadzanej rewizji wyrzucono z okna tego domu z pokoju nr 18, zajmowanego przez Adama Huculaka, Władysława Górnickiego i Stanisława Skwarczyńskiego plik ulotek. Do wyrzucenia tych ulotek przyznał się osk. Huculak. Te same ulotki znaleziono w pokoju osk. Praska.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że znalezione u nich ulotki nie zamierzali rozpowszechniać. Oskarżony Huculak bronił się tym, że ulotki te zabrał ze starego Uniwersytetu i przyniósł do swojego pokoju, gdzie przechowywał je do własnego użytku. Osk. Prasek twierdził natomiast, że ulotki przyniósł z sali Collegium Maximum, gdzie były ułożone na ławkach.

Jak dowodzi akt oskarżenia, obrona ta jest nieprawdziwa, gdy się zważy, że obaj oskarżeni są członkami Młodzieży Wszechpolskiej i brali udział w blokadzie gmachu UJK. To świadczy, że zostali oni zaangażowani do kolportowania tych ulotek. W pokoju osk. Czternastka zakwestionowano kilkadziesiąt ulotek o treści wymierzonej przeciwko staroście grodzkiemu Klimowieckiemu.

W wyniku wczorajszej rozprawy zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na kary aresztu po 3 miesiące z zawieszeniem wykonania wyroku na okres trzech lat.

W motywach wyroku sędzia Horodyski zwrócił uwagę specjalnie na młody wiek oskarżonych i fakt, że działali według wskazówek przywódców, stosujących często bandyckie metody.

Nowy typ angielskiego samolotu transportowego

W Southampton odbył się pokaz i próbny lot nowego typu samolotu do transportu oddziałów wojskowych, wyprodukowanego przez miejscową fabrykę samolotów Cunliffe-Owen. Aparat posiada dwa motory Bristol-Perseus o sile 815 KM i może pomieścić 35 osób oprócz załogi. Zasięg samolotu przy pełnym obciążeniu wynosi 3.200 km — przeciętna szybkość 295 km godzina. Szybkość maksymalna samolotu wynosi 360 km na godzinę. Samolot jest specjalnie przeznaczony do desantu lotniczego, przy czym pojemność jego oraz zasięg są większe od wszystkich tego rodzaju samolotów wojskowych.

PRZED NOWĄ SERIĄ MANIFESTACYJ OSI

Niemcy i Włosi energicznie kokietują Hiszpanię, marząc o „trójprzymierzu"

Podpisanie paktu niemiecko-włoskiego ma rozpocząć nową erę w dyplomacji państw osi, która będzie usiłowała za wszelką cenę pozyskać nowych sprzymierzeńców. Akcja ta ma przekonać świat, że pakt mediolański nie był jedynie przypieczętowaniem istniejącego stanu rzeczy, po którym wszystko miało by zostać po staremu.

I tak na najbliższe tygodnie projektowana jest

skoncentrowana akcja dyplomatyczna Niemiec i Włoch w Budapeszcie, Belgradzie, Sofii i Burgos.

Niezbyt pomyślnie dotąd rozwijająca się akcja w celu pozyskania sojusznika w Japonii będzie również kontynuowana.

Hiszpania, której stanowisko w ewentualnej wojnie śródziemnomorskiej jest w kołach wojskowych i politycznych oceniane jako czynnik pierwszorzędnej wagi, staje się terenem gorączkowych wysiłków polityki osi. Ważnym etapem w tej akcji będzie, o ile dojdzie do skutku,

wizyta gen. Franco w Rzymie i Berlinie, którą projektuje się na okres letni, lub jesienny bieżącego roku. Miałby to być pierwszy krok do formalnego trójprzymierza.

Powrót z Hiszpanii wojsk niemieckich, t. zw. „Legii Condora" do Berlina będzie olbrzymią manifestacją.

Pod komendą gen. v. Richthofena wmaszeruje legia niemiecka 6. czerwca do stolicy przez bramę brandenburską, nową arterię berlińską, zwaną „osią zachód-wschód".

Na największym placu, w Lustgarten, legia odbierze gratulacje od przedstawicieli rządu, partii i władz miejskich. Przy tej okazji spodziewane jest wygłoszenie mowy politycznej przez Hitlera lub Goeringa, naświetlającej rozwój stosunków niemiecko-hiszpańskich. Początkowo projektowano jedynie uroczyste powitanie w Hamburgu, podczas lądowania powracających wojsk. Rozszerzenie projektu jest charakterystyczne.

„Legia Condora" składa się głównie z oddziałów wyspecjalizowanych: eskadr lotniczych, tanków, formacyj technicznych.

Niemiecki sztab generalny przywiązuje dużą wagę do doświadczeń tej grupy w wojnie hiszpańskiej.

Ich konsekwencją ma być gruntowna rekonstrukcja niemieckich samolotów myśliwskich, które ponoć nie zdały egzaminu zadowalająco. W tym sensie będą pracowały fabryki samolotów, przygotowujące nowe aparaty. Lekkie samochody pancerne, które również wykazały znaczne braki w zastosowaniu praktycznym, mają być zastąpione nowymi typami. Po licznych zasługach, złożonych przez „Legię Condora" polityce niemieckiej, należy się spodziewać, że ustawa z 18 lutego 1937, która zachowała swą teoretyczną moc do dziś dnia, a która przewiduje karę więzienia dla wszystkich obywateli Rzeszy, biorących udział w hiszpańskiej wojnie domowej, nie będzie a la lettre stosowana.

Tymczasem w Hiszpanii panuje wielki niedostatek produktów pierwszej potrzeby. Władze wprowadziły kartki żywnościowe.

Dostateczne zaopatrzenie ludności w żywność może nastąpić dopiero za kilkanaście miesięcy.

Dużą trudność w tym zakresie powoduje okoliczność, że wieśniacy, po skończonej wojnie nie chcą wracać do uprawy roli, zwęceni wyższymi zarobkami, zaoferowanymi im po miastach, gdzie zaznaczył się duży brak rąk do pracy. Wyrazem tej sytuacji jest list pasterski biskupa Pampeluny, wzywający chłopów do kontynuowania pracy na zagonach ojcowskich. Żniwa w tym roku, mimo energicznej akcji rządu, przyniosą jedynie 50 procent normalnego zapotrzebowania, co spowoduje konieczność większego importu ziarna. Brak również cukru i przede wszystkim oliwy. Z jednej strony, na skutek działań wojennych uległy zniszczeniu znaczne obszary gajów oliwnych, z drugiej strony

wywieziono dużo tłuszczów do Niemiec i Włoch, w zamian za materiał wojenny.

Ta sytuacja każe pesymistycznie ocenić wysiłki dyplomacji państw osi, mających na celu wciągnięcie Hiszpanii do sojuszu z Rzymem i Berlinem.

Raczej należy się spodziewać, że wyczerpana trzyletnią wojną domową Hiszpania zdecyduje się zająć stanowisko neutralne, które jej pozwoli odrodzić się wewnętrznie i odbudować ekonomicznie.

Wyspa, której ludność nie płaci podatków

Gmina Lopud na wyspie tej samej nazwy na morzu Adriatyckim w pobliżu znanej miejscowości letniskowej i wypoczynkowej Dubrownik, jest szczęśliwą gminą, gdyż mieszkańcy jej nie płacą żadnych podatków. Dotychczas ludność Lopudu płaciła niewielki podatek na roboty publiczne, jednak obecnie i ten podatek został zniesiony. Gmina pokrywa wszystkie swoje wydatki i płaci podatek państwowy, czerpiąc środki ze znanego ruchu turystycznego, który przynosi jeszcze pokaźne zyski.

ZE SPORTU

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA FON.

Zorganizowane staraniem Koła Związku Wychowawców Fizycznych i Międzyszkolnego Klubu Sportowego, zawody pływackie o mistrzostwo lwowskich szkół średnich przyniosły 141.25 zł. czystego dochodu, który został w całości przeznaczony na FON. Warto przy tej okazji nadmienić, że Zarząd Miejski przelał również na FON, sumę 50 zł., którą uzyskał za wynajęcie kąpieliska na urządzenie tych zawodów.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA KL. B.

W dniach 28 i 29 sekcja szermiercza Sokoła Macierzy organizuje we Lwowie mistrzostwa Polski w kl. B. w konkurencji szablowej. Startować będzie 58 zawodników z 15 klubów. Zawody odbędą się w w Hali sportowej przy ul. Strzałkowskiej 5. Początek w niedzielę o godz. 9, w poniedziałek o godz. 10.

SOKOLE ZAWODY GIMNASTYCZNE

W ramach zlotu sokolstwa Dzielnicy Małopolskiej odbędą się w dniu 27 maja sokole zawody gimnastyczne i strzeleckie. Zawody te odbędą się w salach Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza 8 dla panów, w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej 99 dla pań, zaś zawody strzeleckie na strzelnicy klcparowskiej. Początek o godz. 8-mej.

DZIŚ POCZĄTEK UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH POGONI

W sobotę 27 maja rozpoczynają się we Lwowie trzydniowe uroczystości jubileuszowe LKS. Pogoń z okazji 35-lecia klubu lwowskego. W sobotę w pierwszym dniu uroczystości o godz. 9-tej odbędzie się w kościele św. Zofii przy ul. św. Zofii nabożeństwo żałobne za zmarłych i poległych członków klubu.

O godz. 18-tej w sali Rady miejskiej odbędzie się uroczyste Walne zebranie Pogoni w obecności reprezent. władz, delegatów i klubów, członków i sympatyków Pogoni. Cała uroczystość będzie transmitowana przez Polskie Radio.

POSIEDZENIE REGIONALNEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium regionalnego Komitetu Olimpijskiego pod przewodnictwem p. dyr. Guzeckiego. W posiedzeniu wzięli udział pp. dyr. Zagórski, kpt. Wiśniewski i mgr. Cena. W czasie zebrania omówiono plan opieki nad olimpijczykami oraz program plenarnego zebrania Komitetu, które odbędzie się w pierwszych dniach czerwca br.

Zamiast przeglądu prasy

Masy przemówiły

Od dłuższego czasu słyszeliśmy pełne utyskiwania biadolenie, że w Polsce nie ma demokracji, że rząd nie ma oparcia w narodzie, że za OZN nie stoi nikt, że „masy" pragną zmian, ale są zakneblowane i mogłyby się wypowiedzieć jedynie w wyborach.

Przyszły i wybory. W wyborach sejmowych nadzieje opozycji spełzły na niczym. Frekwencja wbrew bojkotowi wyborów przez opozycję była niebywała. Masy okazały pełne zaufanie rządowi, poparły swoimi głosami OZN i zadały kłam opozycyjnym bajaniom. Jak dalece owi „zbawiacze ojczyzny" z „Warszawskiego Dziennika Narodowego" i ci „obrońcy wolności" z „Robotnika" nie orientowali się w nastrojach mas świadczy fakt, że tuż po wyborach oba te organy obwieściły światu „klęskę ozonu". Pierwsze zebranie izb parlamentarnych było dla nich druzgocącym ciosem. Okazało się kto zwycięży!.

Zawiedzeni w swych rachubach leaderzy partyjni liczyli na odegranie się w wyborach samorządowych. Fragmenty tych wyborów, w których tu i ówdzie ta czy inna partia odniosła lokalny sukces, dały im powód do niesłychanych bzdur o „woli narodu" o „prawdziwych nastrojach" i tp. Niesłychany tupet pozwalał zaślepionym przywódcom śnić o władzy i wystąpić z postulatami jakiegoś „rządu zaufania narodowego", bo taka ma być „wola narodu", jak tego rzekomo dowiodły wybory.

A wybory dowiodły czegoś wprost innego. Proszę, — jak podaje „Gazeta Polska" — wyniki wyborów są następujące:

„Według zestawienia wyników wyborów do rad miejskich (odbyte poprzednio wybory do rad gromadzkich mieliśmy już okazję w swoim czasie omówić) największą ilość mandatów bo 33.8 proc. otrzymał OZN. Ugrupowania pokrewne na których współpracę OZN. może liczyć, zdobyły 14.3 proc. mandat. Razem daje to 48.1 proc. mandatów. Umyślnie wyodrębniliśmy grupę mandatów OZN. od mandatów innych grup idących z nim ręka w rękę. Nie chcemy spotykać się z zarzutem zagarniania cudzych zdobyczy dla siebie. Nam wystarczy tych 33.8 proc. Porównajmy tę cyfrę z wynikami uzyskanymi przez innych. Drugie z kolei miejsce zajęli Żydzi, zdobywając 17.3 proc. mandatów. A „masowe" stronnictwa polskie? Str. Narodowe ma 15.9 proc. mandatów. PPS. — aż 10.6. To już nie są fragmenty. To jest całość wyników do dnia 24. V. 1939 r.

No i teraz mamy prawo zapytać kto reprezentuje wolę większości? Czy 15.9 proc. „narodowców", czy 10.6 proc. PPS., czy 33.8 proc. OZN., a wraz z ugrupowaniami pokrewnymi 48.1 proc.? Czy można mówić o konieczności „radykalnej zmiany systemu pod naciskiem woli mas", skoro odpowiednikiem tych mas jest 10.6 proc. mandatów"?

No i cóż wy na to, panowie z „Warszawskiego Dziennika Narodowego", „Robotnika", „Słowa", „Czasu", „Głosu Narodu" itp. organów? Gdzież jest to wasze zwycięstwo? Chcieliście, panowie, żeby masy przemówiły — więc przemówiły dwukrotnie: w wyborach sejmowych i samorządowych. Ale przemówienie to wypadło dla was fatalnie!

Audycja dla robotników

Polskie Radio nadając program dla szerokich mas społeczeństwa, uwzględnia w swych audycjach zainteresowania i potrzeby wszystkich warstw społecznych. Audycje da robotników, które odbywały się w okresie zimowym, nadawane będą również w lecie — we wtorki od 19.00 do 19.30. — Audycje te zyskują sobie coraz większą popularność wśród szerokich mas robotniczych. Znajdują tam naświetlenie zarówno sprawy życia prywatnego robotników jak też ich pracy. Wpajają one w robotnika poczucie ważności, roli jaką spełnia w Państwie człowiek pracy, uświadomiony robotnik, który pracuje nie tylko dla zapłaty, ale przede wszystkim dla pomnożenia sił obronnych Rzeczypospolitej.

Popularne audycje południowe, które rozpoczynać się będą o 12.05 w dnie powszednie, poruszają również zagadnienia obchodzące świat robotniczy, a część rozrywkowo-artystyczna stanowi uprzyjemnienie wypoczynku w czasie przerwy obiadowej.

Ohyda

Wileński „Goniec Poranny" pisze:

„W tym samym dniu, w którym pisma stojące na gruncie zjednoczenia narodowego przypominały społeczeństwu polskiemu apel Naczelnego Wodza, wygłoszony przed trzema laty na zjeździe Legionistów — w tym samym dniu, o tejże samej godzinie p. Cat przez anonimowy „komitet obywatelski" rozgrzeszony od danego przez się najpubliczniej i najoficjalniej przyrzeczenia iż się przez szereg miesięcy powstrzyma od mącenia opini publicznej, wystąpił na łamach „Słowa" z już oklepanym w tym piśmie apelem, iż OZN. winien być rozwiązany".

Zdaniem „pomysłowego" p. Cata inwentarz i fundusze OZN należy przekazać na FON. Takie to szlachetne pomysły miewa ów wesołek wileński, który po kompletnym bankructwie swych pomysłów i proroctw na temat polityki zagranicznej, zabrał się do uzdrawiania polityki wewnętrznej.

W odpowiedzi p. Catowi pisze „Goniec Poranny" następująco:

„P. Catowi chodzi o finanse na FON. Piękne są to intencje — nikt temu nie zaprzeczy!... Niechże więc sprzeda linotypy i maszyny „Słowa", niech zlikwiduje całe wydawnictwo, niech rozpuści cały skład redakcji, niechaj obliczy zyski jakie osiągnąć zdoła przez zaprzestanie kupowania papieru na swoją gazetę — i niech tę całą sumę odda na FON. Będzie to czyn bezsprzecznie piękny i pożyteczny. Ci, którzy dość już mają bruździenia i siania zamętu, przyklasną mu z serca całego! A przede wszystkim, niech przekaże na FON. 75 tys. subwencji rocznej, którą pobiera od Banku Ziemskiego".

Brawo. Dowiedzieliśmy się wreszcie na jakich gadzinowych funduszach opiera się pismo p. Cata. Czy p. Cat sobie przypomina jak kilka miesięcy temu chwalił się „niezależnością" swego pisma? Czy p. Cat zamierza i teraz tumanić czytelników „niezależnością", czy też przyzna się otwarcie, że jego organ wysługuje się ziemianom? Siedemdziesiąt pięć tysięcy to ładna suma! To 6,250 zł. miesięcznie! Najwyższy czas, żeby te pieniądze przekazać na FON, zamiast na rozbijacką robotę.

DZIEŃ

27 maja

Sobota

Jana

Jutro: Zielona św.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 20 wiecz. „Rigoletto" — opera.
Niedziela, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 19.45 „Manon" — opera.
Poniedziałek, 16 popoł. „Nasze Miasto", 20 wiecz. „Subretka".
Wtorek, 20 wiecz. „Subretka".
Środa, 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".
Niedziela, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".
Poniedziałek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Huragan oraz Życie ulicy.
APOLLO: Król cyganów.
ATLANTIC: Burza nad Bengali.
BAJKA: Królowa dżungli.
BAŁTYK: Hotel w Hollywood oraz Życie we dwoje.
CASINO: Złudzenie życia (Cytadela).
CHIMERA: Czterech na posterunku.
EMPIRE: Jej kochany chłopiec.
EUROPA: Za winy niepopełnione.
GLORIA: Zaczęło się w pociągu.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Eskapada oraz Więzy miłości.
MIRAŻ: Wrzos.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Macierzyństwo.
PAX: Strzelec z Bengali.
RAJ: Serce matki.
RIALTO: Cztery córki.
ROXY: Orły morskie.
STYLOWY: Niebezpieczna miłość i rewia z Refrenem.
SWIT: Płomienne serca oraz A. B. C. miłości.
SWIATOWID: Czy Lucyna to dziewczyna.
TON: Anonimowy kochanek oraz Kentucky.
UCIECHA: Slepy zaułek, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Raj alpejski.

TEATR

— „RIGOLETTO" Z JERZYM GARDĄ W TEATRZE W. Dziś w operze „Rigoletto" wystąpi tylko jeden raz baryton światowej sławy J. Garda, wykonując rolę tytułową, którą przez szereg miesięcy kreował z ogromnym powodzeniem w operze La Scala w Mediolanie. Gildę śpiewa znakomita śpiewaczka M. Karwowska, a księciem będzie J. Popławski. W dalszych rolach wystąpi A. Mazanek, J. Romanowski i inni. — Jutro w niedzielę ostatnie przedstwienie operowe — dana będzie niezrównana „Manon" Masseneta. Niedzielne przedstawienie operowe rozpocznie się punktualnie o godz. 19.45.

— ZNIŻKI NA PRZEDSTAWIENIA OPEROWE. Kupony abonamentowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na przedstawienia operowe w Teatrze W. (w dn. 27 i 28 bm.) w cenie zniżonej; cennik nr. Ia.

— SWIĄTECZNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRZE W. W niedzielę 28 bm. o 16 doskonała komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w obsadzie premierowej z T. Suchecką w roli głównej. — Reżyseria E. Wiercińskiego. W drugie święto, tj. w poniedziałek również o 16 sztuka amerykańska „Nasze Miasto" w reżyserii i inscenizacji L. Schillera. Na oba powyż. przedstawienia ceny miejsc znacznie zniżone.

— PREMIERA „SZALEŃSTWA" W TEATRZE W. 1 czerwca odbędzie się w Teatrze W. premiera sztuki „Szaleństwo" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Obsadę ról stanowią pp.: J. Żmijewska G. Oranowska, M. Czajkowska, E. Kwiatkiewiczowa, W. Zbierzowska, L. Madaliński i T. Woźniak.

— ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. W czwartek 1. VI. lekarz-psychiatra dr J. Bickels wygłosi odczyt na temat: „Swiadomość i życie psychiczne podświadome". Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— „BYLISMY MŁODSI", sceniczno-filmowy kalejdoskop, obrazujący w przezabawny sposób życie i obyczaje oraz różne wydarzenia przedwojennego Lwowa — w piosenkach, tańcach, filmie, przeźroczach i łątkach — ukaże się dzisiaj, tj. w sobotę po raz drugi na scenie Teatru Rozm., oraz w niedzielę 28 bm. po raz ostatni. Udział biorą artyści Teatrów M. pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, Wł. Staszewski, T. Surowa J. Pitołajówna, J. Ulrich ze współudziałem pp.: O. Wróblewskiej-Ustupskiej, T. Burke, W. Raorta i J. Mayena. Przy fortepianach M. Altenberg i dr H. Günsberg. — Bilety do nabycia w kasach teatralnych. — Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone.

Przed dzielnicowym Zlotem Sokolstwa we Lwowie

(a) Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się trzydniowy Zlot Sokolstwa z trzech województw południowo - wschodnich przy współudziale liczniejszych delegacyj sokolich dzielnic: krakowskiej, mazowieckiej, pomorskiej, śląskiej i wielkopolskiej. Właściwy Zlot, który wyznaczony został na pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt, poprzedzają w dniu dzisiejszym zawody związkowe gimnastyczne, strzeleckie, łucznicze i bokserskie. W zawodach tych bierze udział kilkuset najlepszych zawodników i zawodniczek z całej Polski, którzy już w dniu wczorajszym przybyli do Lwowa. Przed rozpoczęciem się zawodów odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komisyj sędziowskich. Zawody gimnastyczne druhów, oraz młodzieży męskiej odbywać się będą w dniu dzisiejszym w salach Sokoła-Macierzy, strzeleckie na Strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej.

Drużyny sokole z terenu Dzielnicy Małopolskiej przybywają do Lwowa albo na podstawie zniżek indywidualnych albo też pociągami popularnymi. Pociągi te przybywają do Lwowa w niedzielę, 28 bm.: z Przeworska—Jarosławia (10.49), ze Stanisławowa (10.10), z Borysławia—Drohobycza (10.03), z Tarnopola na dworzec Podzamcze (11.15), ze Śniatyna—Kołomyi przyjazd do Lwowa w dniu dzisiejszym o godz. 21.15, — z Sanoka w niedzielę (10.16).

Prace przygotowawcze w Przewodnictwie Dzielnicy około zapewnienia organizacji zlotowej należytych ram dobiegają końca. Wszystkie komisje pracują nieznużenie od szeregu dni, aby spełnić powierzone sobie zadania. Komisja Propagandowa przygotowała dla uczestników zlotu miłą pamiątkę w postaci „Zlotowego Przewodnika Sokolego".

W ostatniej chwili Przewodnictwo Dzielnicy otrzymało wiadomość z Katowic, iż ze Śląska wybiera się na lwowski Zlot zwyż 800 osób.

Eksplozja petardy w gmachu Politechniki

(:) Do gmachu filii Politechniki przy ul. Sapiehy 55, rzucono wczoraj w południe petardę, która z ogromnym hukiem eksplodowała, powodując ogólny popłoch wśród znajdujących się w gmachu i przed gmachem studentów i przechodniów.

Petardę rzucono przez okno od podwórza.

Eksplozja nastąpiła na klatce schodowej.

Za uciekającym bombowcem zaczął się natychmiast pościg policji i woźnych Politechniki.

Sprawca rzucenia petardy uciekł w kierunku ul. Listopada. Tutaj policja zbliżyła się już do niego, ale na chwilę przed ujęciem go, przestępcy zabiegła drogę jakaś kobieta, która postawiła na chodniku wysoki stołek. Przestępca skoczył na stołek i przesadził znajdujący się w tym miejscu parkan. To sparaliżowało pościg policji.

Osobą zbyt „usłużnej" kobiety zainteresowała się policja. Będzie ona pociągnięta do odpowiedzialności za pomoc złoczyńcy podczas pościgu policyjnego.

Na miejsce wypadku, na Politechnikę, przybył prok. Łaszkiewicz, starosta grodzki dr Klimowiecki, kom. Weber, kom. Klaczyński i inni przedstawiciele władz.

Rozpoczęto natychmiastowe śledztwo.

Jak pisaliśmy już wczoraj, na Politechnice lwowskiej studenci proklamowali 2-dniowy strajk protestacyjny przeciwko prof. Bartlowi. Jednak zarówno w pierwszym, jak i w drugim dniu strajku wykłady prof. Bartla odbywały się normalnie.

* * *

W środę wieczorem na wydziale chemicznym Politechniki wychodzący z Laboratorium student Politechniki 24-letni, Markus Landesberg został napadnięty i uderzony jakimś tępym narzędziem w głowę, wskutek czego doznał załamania podstawy czaszki.

Landesberga przewieziono do szpitala, gdzie pomimo energicznej pomocy lekarskiej nie odzyskał przytomności i znajduje się w beznadziejnym stanie.

Prokuratura wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawców napadu.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY R. P. we Lwowie urządza w piątek 2 VI. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13 odczyt dra Ad. Vetulaniego, prof. Uniw. Jag. pt. „Gdy Prusy były lennem Polski". Początek o godz. 19-tej. Wstęp wolny.

— WYSTAWA OBRAZÓW. Lwowski Zw. Niezależnych Art. Plastyków urządził w pawilonie 9 na pl. Targów Wschodnich II. wystawę dzieł sztuki, na którą składają się piękne pejzaże i kompozycje figuralne znanych i cenionych lwowskich artystów malarzy: S. Batowskiego, S. Biechońskiego, R. Gawlikowskiego, J. Jarosiewicza, S. Kacprowskiego, L. Kroczaka, W. Kukawskiej, S. Matzke'go S. Piekarza, H. Skorupskiego, J. Wesołowskiego, oraz F. K. Wygrzywalskiego. Wystawa otwarta codziennie do dnia 30 czerwca od godziny 10—18-tej.

RÓŻNE

— ZARZĄD POLSKO-RUMUŃSKIEJ LIGI we Lwowie zawiadamia, że organizuje dla swych członków wyjazd do jednej z miejscowości kuracyjnych nad morzem Czarnym w Rumunii w miesiącu lipcu 1939. Zgłoszenia tylko do dnia 31 maja br. telefon 201-95 między godz. 17—18-tą.

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Walne zebranie Dziennikarzy Polsk. we Lwowie

Doroczne Walne Zebranie członków Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 3 czerwca br. o godz. 1-szej w południe w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym przy ul. Akademickiej 13. Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu za rok 1938, wybór Zarządu i wnioski.

„Robotnik swojej Armii"

Robotnicy zatrudnieni przy robotach ziemnych, finansowanych przez Fundusz Pracy, przy budowie gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki lwowskiej przy ul. Stryjskiej, złożyli na F. O. N. kwotę zł 266.40, stanowiącą ich jednodniowy zarobek i wzywają wszystkich robotników zatrudnionych na terenie całej Polski przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy do podjęcia takiej samej akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, pod hasłem: „Robotnik swojej Armii".

NA F. O. N.

Z okazji 5-lecia istnienia wydawnictwa „Gońca Wieczornego" dyrektor wydawnictwa p. Zygmunt Halber złożył na ręce naczelnika Wydziału Społ.-polit. Urzędu Wojewódzkiego p. Zdzisława Charewicza kwotę 6.000 zł. na zakupno ciężkiego karabinu maszynowego wraz z uposażeniem, biedką, koniem i uprzężą. Karabin ten przeznaczył dyr. Halber dla jednego z pułków lwowsk.

DAR Z N. JORKU NA FON.

Lwowski starosta grodzki dr R. Klimowiecki otrzymał z N. Jorku list i przesyłkę w kwocie 20 dolarów od pp. Filipa i Marii Czesaniuk z przeznaczeniem na FON.

„Zwiedzajmy Lwów"

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa urządza dziś dnia 27 maja br. wycieczkę po Lwowie z następującym programem: Panorama Racławicka, Wystawa fotografii „Kto najpiękniej widzi Lwów", Plac Targów Wschodnich, Park Kilińskiego, Mury obronne starego Lwowa, Cmentarz Orląt.

Zbiórka w lokalu Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, Kilińskiego 4 o godz. 10-tej. Koszt udziału w wycieczce zł. 0.40.

Uczestnicy Zjazdu „Maj we Lwowie", legitymujący się kartą uczestnictwa uprawnieni są do bezpłatnego udziału w wycieczce.

ROZSZERZENIE SŁUŻBY POCZTOWEJ WE LWOWIE

W urzędach pocztowo - telegraficznych Lwów 6, 7 i 8 zaprowadzono całodzienną służbę telegraficzną.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Wstrząsająca tragedia niewidomego

(§) Dziś zapaść ma wyrok w niezwykle ciekawym procesie niewidomego Zygmunta Sobolty, oskarżonego o otrucie swojej żony, nieuleczalnie chorej, której Sobolta podać miał do zażycia cjanku potasu.

Bohatera podobnie wstrząsającego dramatu jeszcze chyba nie było w murach lwowskiego sądu okręgowego.

Soboltę zna wielu lwowian z widzenia. Przebiegał on codziennie ulicami miasta dość szybko, chociaż jest zupełnym ślepcem, stukał tylko przed sobą laską, okazując niezwykłą orientację.

Jest to mężczyzna średniego wzrostu i średniej tuszy. Podczas rozprawy zadziwia licznie zebraną na sali publiczność dużą inteligencją. Przeżycia jego mogły być tematem powieści psychologicznej. Skala jego przeżyć, nie tylko tych ostatnich, dramatycznych, które sprowadziły go na ławę oskarżonych, jest zdumiewająca.

Sobolta, kochający swoją żonę, której nigdy nie widział, był najbardziej wzorowym mężem. Ale gdy żona została przykuta nieuleczalną chorobą do łóżka, stał się jej tyranem. Doszło wreszcie do tego, że zaczął ją skłaniać do samobójstwa.

Zeznania świadków, a szczególnie zeznania służącej Soboltów, odsłaniają grozę tych dni, gdy Soboltowa, nakłaniana przez męża do samobójstwa, szykowała się do rozstania z życiem.

Sobolta, poza kalectwem ślepoty, był zdrów, pragnął żyć. Szukał kontaktów z kobietami. Dawał ogłoszenia do gazet, szukając lektorki. I ogłoszenia te nie pozostawały bez skutku.

Wynajął pokój kawalerski na ul. Łyczakowskiej, gdzie odbywały się spotkania. Tam lektorka czytała mu książki i gazety. Z lektorką chodził do kina, jak dawniej z żoną. A kino lubił. Lubił, gdy dawniej żona podczas wyświetlania filmu opowiadała mu rozgrywające się na ekranie zdarzenia, a później, gdy żonę zastąpiła lektorka.

Przeczuwał, że dramat żony skończy się wcześniej niż jego. Zamierzał jeszcze raz się ożenić. Raz nawet proponował to lektorce, ale gdy lektorka nie wiedziała, co mu odpowiedzieć, zażartował, że zrobił to dla eksperymentu, chciał bowiem przekonać się w ten sposób, czy przedstawia jakąś wartość jako mężczyzna.

Podczas wczorajszego dnia procesu przed sądem przesunęło się kilku świadków niewidomych, wprowadzanych na salę za ręce przez opiekunów. Widok tych świadków wywierał przygnębiające wrażenie. Wszyscy oni o przeszłym życiu oskarżonego wyrażają się jak najlepiej. Sobolta prowadził normalne życie, dobrze mu się powodziło, miał posadę w Ubezpieczalni, gdzie zarabiał 500 złotych. I nigdy by nie doszło do tragedii w jego życiu, gdyby nie tragedia nieuleczalnie chorej żony. Ale żona stała się „żywym trupem", Sobolta stał się innym człowiekiem: jego najgorętszym pragnieniem było, aby jak najprędzej pozbyć się żony.

To sprowadziło go na ławę oskarżonych.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

— **PRZEWODNICTWO SOKOLEJ DZIELNICY MAŁOP.** zaprasza PT. mieszkańców Lwowa na Mszę św. polową, którą odprawi ks. Arcyb. dr Bolesław Twardowski na boisku sokolim 29 bm. o 9-tej. Miejsca dla publiczności zarezerwowane są na trybunach. — Zarazem zwraca się Przewodnictwo do PT. właścicieli domów z gorącą prośbą, by raczyli na przyjęcie Sokolstwa udekorować domy chorągwiami narodowymi 28 i 29 bm., tj. w czasie trwania Zlotu sokolego.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE POLSK. TOW. FILOLOGICZNEGO** odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 18-tej w Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1 w Zakładzie Archeologii klas. Porządek obrad: 1) Asyst. dr Jan Starczuk: Ofiara Eneasza na Ara Pacis Augustae. 2) Komunikaty naukowe.

— **IX. KURS Z ZAKRESU RATOWNICTWA.** W dn. 9 czerwca br. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie rozpoczyna dla pracowników Miej. Zakładów Elektrycznych we Lwowie kurs z zakresu ratownictwa, pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, higieny i bezpieczeństwa pracy. Kurs będzie trwał do 19 czerwca br., obejmując szereg wykładów i ćwiczeń praktycznych, zastosowanych specjalnie do warunków pracy pracowników MKE.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 27 maja do 2 czerwca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2, — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Z celi więziennej zapowiedziana zemsta

(a) W celi więziennej przy ul. Kazimierza Wielkiego, od dłuższego czasu przebywał skazany za kradzieże, notowany złodziej, Stanisław Martula. Miał on jakieś dawne, niezałatwione porachunki z Mieczysławem Jaworkiem, toteż gdy zbliżał się termin, w którym już droga na wolność stawała mu otworem, zapowiedział przez tych, którzy wcześnie opuścili więzienie, iż musi zemścić się krwawo na swym przeciwniku. Dowiedział się o tej zapowiedzi Jaworek, który mieszka u swej znajomej Marii Kramaszko (ul. Sternschussa 18) i oboje żyli w niemałym strachu przed aktem zemsty ze strony opuszczającego więzienie Martuli. I w dniu wczorajszym o godz. 10-tej przed południem po wyjściu z „Brygidek", Martula pierwsze swe kroki skierował na ul. Sternschussa 18, i wpadł tam z sążnistym nożem w ręku, aby „zakatrupić" Jaworka. W ostatniej chwili Jaworek zorientował się w sytuacji i zbiegł drugimi drzwiami. Napastnikiem-nożowcem zajęła się policja.

Występ ulicznego rabusia

(a) Dr Izabela Borysiewicz (ul. Kurkowa 32) zawiadomiła policję, iż gdy wczoraj wieczorem powracała z miasta w bramie tej realności jakiś nieznany osobnik wyrwał z jej rąk teczkę skórzaną, zawierającą książki, instrument dentystyczny i drobiazgi, łącznej wartości około 50 zł.

Trzy zamachy samobójcze

(a) Wczoraj wczesnym rankiem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Hołówki 7, gdzie zajęta w charakterze służącej, 24-letnia Stefania Romanów w zamiarze samobójczym zatruła się gazem świetlnym. Pomoc lekarza okazała się bezskuteczną. Powodem miał być zawód na tle erotycznym. Zwłoki denatki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. — Po południu w szynku Sary Helreich (ul. Ormiańska 5) po sprzeczce z jakimś nieznanym osobnikiem, usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie żiletką żył w przegubie prawej ręki, niejaka Zofia Zielińska, koryntiantka.

W czasie służby obchodowej, posterunkowy natknął się pod mostem kolejowym przy ul. Furgalskiego, na leżącą na bruku kobietę, która w zamiarze samobójczym zażyła jakiejś nieznanej trucizny. Przy desperatce, która pozostawała w stanie nieprzytomnym, znaleziono dowód osobisty, opiewający na nazwisko Anny Byrka, zamieszkałej w Iwaczowie, w pow. tarnopolskim. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego zamachu na razie nie ustalono.

Ze sali szpitalnej

(a) Nad ranem przywieziono do szpitala powszechnego Izaka Grubera (ul. Torosiewicza 11), u którego stwierdzono ranę kłutą na plecach, zadaną przez nieznanego osobnika.

Z wozu wypadła na bruk Maria Tumanek, licząca 59 lat, zamieszkała w Sygniówce, doznając ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe.

W sali szpitalnej znalazł się nad ranem Jan Rążkiewicz, którego napadło na ul. Piłsudskiego trzech nieznanych osobników. Jeden z nich zranił go nożem w plecy. Sprawca w osobie Aleksandra Kołodzieja, montera (ul. Sienkiewicza 3) został przytrzymany.

Wypadki uliczne

(a) Zygmunt Schächter, zamieszkały w Klimcu, w pow. stryjskim, doniósł policji, iż na ul. Krasickich najechała na samochód jego autodorożka nr. 40-411, skutkiem czego samochód donoszącego został znacznie uszkodzony.

Samochód osobowy, prowadzony przez Grzegorza Fotiaka (pl. Mariacki 6), potrącił wczoraj na ul. Stryjskiej Michała Fedyka, który doznał lekkiego obrażenia i opatrzony został przez lekarza Pogotowia.

Wojciech Katamaniuk (Kolonia Krzywczycka) w przejeździe rowerem ul. Łyczakowską w kierunku rogatki potrącony został przez motocyklistę, którego maszyna wykazywała nr. 86-282. Rowerzysta spadł z roweru na bruk i doznał okaleczenia lewej ręki.

Z Polskiego Związku Buchalterów-rzeczoznawców

Na odbytym rocznym Ogólnym Zebraniu członków Polskiego Związku Buchalterów-Rzeczoznawców i Bilansistów (Warszawa, Nowogrodzka 20) zatwierdzono sprawozdanie finansowe za 1938 r., wykazując nadwyżkę dochodów. Związek jest jedyną organizacją buchalterów, przyjmującą wyłącznie Polaków-chrześcijan, prowadzi 2-letnie kursy wyższej rachunkowości dla buchalterów i w roku bieżącym zorganizował egzaminy kwalifikacyjne dla buchalterów trzech stopni: egzaminowany buchalter, egzaminowany buchalter-bilansista (buchalter dyplomowany) i egzaminowany buchalter-rzeczoznawca.

Na kursach studiowało 1100 słuchaczów z całej Polski. Organem Związku jest miesięcznik „Buchalter Polski". Związek prowadzi energiczną akcję o uchwalenie ustawy o buchalterach dyplomowanych, co przyczyniłoby się poważnie nie tylko do uregulowania zawodu buchaltera, lecz i dopomogłoby przedsiębiorstwom, angażującym podówczas wyłącznie siły wykwalifikowane.

Wybrany ostatnio Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes rzeczywisty i honorowy A. J. Szyller, wiceprezes St. Wasiłowski, sekretarz St. Kulesza, skarbnik I. Herniczek, członkowie Zarządu: K. Łomaczewski, A. Tyszkiewicz, I. Wieciński, oraz zastępcy: A. Czenczer, B. Gadaliński i S. Gronczewski.

Komisję Rewizyjną stanowią pp.: S. Wojciechowski, J. Mikołajczewski, H. Libert i S. Wójcicki.

Na zebraniu uchwalono rezolucję w sprawie obrony granic Rzeczypospolitej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica; Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka; Warecki Alojzy, sekretarz S. A. — Chodorów; Dr Borowicz Włodzimierz, przemysł. — Jedlicze; Borzęcki Kazimierz, inż. rolny — Okocim. Bieńkowski Stefan, pełnom. dóbr — Martynów Nowy; Jaroszewicz Czesław, inspkt. rolny — Tarnobrzeg; Czermak Kazimierz, inż. — Zawiercie; Szczekotowa Maria, ziemianka — Rodatycze; Dr Schmetterlin Heim, adwokat — Tel-Aviv; Schiller Leon, dyr. teatru — Warszawa. Sokołowski Tadeusz, dyrektor — Warszawa. Buchschacher Paul, inż. — Berno. Ginsberg Ignacy, notariusz — Przemyśl. Dr Garzarolli de Thurnlack Emilio, urzędn. — Triest; Dr Koeppe Stefan, inspkt. — Warszawa; Krakowski Mieczysław, kupiec — Poznań; Ebenstein Schmeier, przemysł. — Bielsko; Klawe Janusz, kupiec — Warszawa; Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec; Dr Jezierski Adam, notariusz — Jasło; Sokołowski Jan, ppułk. — Warszawa; Dr Warzecki Wincenty, przemysł. — Grybów; Mosiejewski Edward, inż. — Kraków. Kraft Władysław, przemysł. — Drohobycz. Makomaski Adam, wł. dóbr — Tomaszów Lub.; Dr Pohorille Szymon, adwokat — Częstochowa; Narbutt Teofil, dyrektor — Warszawa. Gruszczyńska Antonina, pryw. — Warszawa. Bałachowski Łucjan, agronom — Kołodróbka; Dr Żelazny Józef dyr. szpitala — Jasło; Agranowicz Marek, przemysł. — Łódź; Mineyko Józefa, wł. dóbr — Wilno; Stefanowicz Helena, pryw. — Bydgoszcz; Somel Ludmila, pryw. — Równe; Stanek Jan, wł. dóbr — Wiszenka; Dr Busza Alfons, lekarz — Kossów; Okoński Stanisław, inż. — Sosnowiec; Blasel Eryk, kupiec — Mikołów. Wilk Maksymilian, zarządca dóbr — Budzanów; Kański Tadeusz, urzędn. — Warszawa; Nedkla Fryderyk, urzędn. — Chełmek; Kaniewski Zdzisław, podchor. — Jarocin (Pozn.).

Ostre strzelanie na Zamarstynowie

W dniach 1 2 3 5 6 7 9 10 12 13 14 16 17 19 20 21 22 23 24 26 27 28 i 30 czerwca 1939 odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

WIELKA GRA

Rozległy system sojuszów i deklaracji, mający się przeciwstawić wszelkim próbom agresji, w czasie bardzo krótkim wykluczył możliwość zaskoczenia świata nowymi faktami dokonanymi. Dyplomacja angielska, opuściwszy tory tak długo wyznawanego odosobnienia, z ogromną giętkością potrafiła się dostosować do nowych, dobrowolnie przyjętych zasad postępowania. Sojusz z Polską, sojusz z Turcją, deklaracja o bezpieczeństwie Rumunii i Grecji, oto czynniki, które zmieniły w ciągu siedmiu tygodni oblicze Europy. Przewidywany układ z Z. S. R. R. ma ostatecznie uzupełnić tę akcję. Wobec podobnie doniosłego przewrotu, oficjalne podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego przeszło niemal niespostrzeżenie, jako fakt bez realnego znaczenia.

Działalność brytyjskich mężów stanu, poświęcając tak wiele wysiłku Europie środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej ani przez chwilę nie zaniedbała celów geograficznie najbliższych sobie. W wielkim rachunku sił, czynionym z myślą o możliwości wybuchu wojny, nastąpiły w porównaniu z rokiem 1914 znaczne przesunięcia. **Obecność mocarstwowej Polski, posiadającej wielką, nowoczesną armię, a z drugiej strony władanie cieśninami, dzięki sojuszowi z Turcją, stwarza sytuację dla Rzeszy niemieckiej wybitnie niekorzystną.**

Natomiast związanie Włoch z Niemcami (jeśliby się ono okazało mocniejsze niż w 1914 r.!) i niepewne stanowisko Hiszpanii, skłaniaja mocarstwa zachodnie do wytężenia wszystkich sił na swym odcinku.

Obecna siła zbrojna Francji stoi poza wszelką krytyką. Jej moc wewnętrzna, za rządów premiera Daladier, osiągnęła również najwyższy potencjał. Przed kilku dniami ambasador amerykański Bullit na uroczystościach ku czci Joanny d'Arc stwierdził: „od krańca do krańca tego kraju nie można znaleść istoty, któraby pragnęła wojny... **Ale od marynarza z północy do rolnika z południa, od robotnika ze wschodu do pracownika winnic z zachodu, każdy podciągnął się do poziomu potrzeb ojczyzny i patrzy w przyszość bez strachu, pogodnie, bez nienawiści, ale gotowy oddać swoje życie".**

Podobne słowa nabierają w ustach przedstawiciela Stanów Zjednoczonych specjalnej wymowy. Stanowisko tego mocarstwa w razie wojny jest kwestią pierwszorzędnej wagi. A jedyną rzeczą, któraby mogla je skłonić do wystąpienia byłoby powszechne przekonanie opinii amerykańskiej o słuszności sprawy.

Takie zrozumienie istotnych celów Francji, wyrażonych w słowach ministra Bonnet'a: „Gwałt nie stanie się ustrojem zwykłym Europy. Francja nie pozwoli duchowi przemocy panować nad światem". Taka świadomość dążeń państw, należących do bloku pokojowego nie znajduje już niemal za Oceanem przeciwników.

Na tym też odcinku Wielkiej Gry, Anglia sięgnęła do najwyższych atutów. Robiąc olbrzymi wysiłek na polu zbrojeń, wprowadzając powszechną służbę wojskową, postąpiła według zasady, że silniejszemu każdy chętniej pomaga. Dowodem prawdziwie genialnego zmysłu politycznego jest podróż króla do Ameryki.

Wystarczy przeczytać kilka sprawozdań z pobytu króla Jerzego VI w Kanadzie, by zdać sobie sprawę, że Korona brytyjska może w razie potrzeby liczyć na obywateli tego dominium, tak wielkiego niemal jak Europa, w stopniu nie mniejszym niż na mieszkańców wysp brytyjskich.

Pierwsza to dopiero część podróży. Wizyta króla w Stanach Zjednoczonych może mieć dla polityki światowej skutki jeszcze donioślejsze.

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26 maj.

Dewizy: Belgia 90.87; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 286.22; Londyn 24.98; N. Jork 532 3/8; kabel 532 7/8; Oslo 125.47; Paryż 14.12; Sztokholm 128.62; Zurych 120; Włochy 28.05; Helsinki 11.03; Montreal 531 1/4; Kopenhaga 111.48.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.87; dolary am. 532 1/2; dol. kanad. 529; flor. hol. 286.22 franki franc. 14.12; fr. szwajc. 120.00; funty ang. 24.98; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.48; kor. norw. 125.47. kor. szw. 128.62; liry włoskie 19.10; marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 84.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2; 3 inwest. 1 em. 77. 2 em. 78, serie obydwu nie not. 4 premj. dol. 39; 4 konsolidac. 61 1/2, 60 1/2 ost. setki i drobne.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 109; Cukier 35; Lilpop 90.00; Modrzejów 18.75. Ostrowiec 75; Starachowice 52 1/2.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 26. 5. Paryż 176.75; Mediolan 89.05; Bruksela 27.50 1/4; Zurych 20.78 3/4; Amsterdam 871 3/8. Oslo 19.90 3/8; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.41 1/8; Berlin 11.67 1/2. N. Jork 468 3/16.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 26. 5. N. Jork 37.75; Londyn 176.73 1/2; Mediolan 198.70; Bruksela 642.75; Zurych 850.50; Berlin 15.15.

Paryż, 26. 5. N. Jork 37.75; Londyn 176.73 1/2; Mediolan 198.70; Belgia 642.75, Zurych 850.50; Amsterdam 20.28; Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 5. N. Jork 443 7/8; Londyn 20.78/ Paryż 11.75 3/4; Mediolan 23.37 1/2; Belgia 75.55; Amsterdam 238.37 1/2; Oslo 104.40; Kopenhaga 92.77 1/2; Sztokholm 107.05; Berlin 178.05.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 26 maj.

Pszenica obrót 65, tendencja spokojna żyto 133, tend. spok., jęczmień 51, tend. spok., owies 40. tend. spok.

Ogólny obrót 643 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów.

Dokąd jechać na wczasy?

Wystawa letniskowo-turystyczna we Lwowie

(ed) Charakter eksperymentalny posiada urządzona we Lwowie przez Związki Letniskowo-Turystyczne „Bieszczady" i „Karpaty Wschodnie" oraz lwowski oddział Tow. Krajoznawczego, wystawa letniskowo-turystyczna. I trzeba przyznać, że eksperyment pomyślany jest bardzo szczęśliwie. Dla wielu osób, teraz, u progu lata, wybór odpowiedniego letniska, stanowi problem trudny do rozwiązania. Utylitarność imprezy jest tym większa, że obchodzi właściwie każdego mieszkańca Małopolski Wschodniej, ze względu na taniość letnisk i małe odległości od miast, mającego możność wyjazdu na wypoczynek letni.

Ale ta właśnie okoliczność, stawiająca mieszkańców województw lwowskiego, stanisławowskiego czy tarnopolskiego, w uprzywilejowanej sytuacji, ten nadmiar, powiedzmy, miejsc predestynowanych na letniska, równocześnie jest utrudnieniem. Im większe bowiem są możliwości przy dokonywaniu wyboru — tym trudniejsza decyzja.

Dokąd jechać, jeśli wszędzie jest pięknie, zdrowo, tanio i blisko?

Jak gdyby wpadając w tok naszych myśli, woła nas hasło wystawy:

„Dokąd jechać na wczasy?"

Na szczęście jednak pytanie nie pozostaje bez odpowiedzi. Wystawa jest pomyślana w ten sposób, że rozprasza całkowicie dręczące zwiedzającego wątpliwości.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, wystawa jest eksperymentem. Urządzane dotychczas w Polsce wystawy letniskowo-turystyczne miały jedynie charakter pokazowy, wystawa obecna spełnia również rolę informatora.

Sala Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 19, w której mieści się wystawa, zawiera materiał ilustracyjny i informacyjny, dotyczący letnisk i uzdrowisk województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w jego naddniestrzańskiej partii. Składają się nań przejrzyste, ze znajomością terenu i zainteresowań letników, opracowane mapy i wykresy, bardzo starannie wydane broszury i piękne zdjęcia. Motywem dekoracyjnym, obrazującym równocześnie dorobek artystyczny ludności wiejskiej, są tkaniny, wyroby drzewne, skórzane, alabastrowe i ceramika.

Po za znanymi już i cieszącymi się dużą sławą letniskami i uzdrowiskami, ukazuje wystawa szereg nowych, mało odwiedzanych, a zasługujących na poznanie miejsc. Zapoznaje również z zapoczątkowaną od niedawna akcją tanich, masowych wczasowisk, umożliwiającą wyjazd na wczasy sferom pracującym i mającą doniosłe znaczenie gospodarcze dla ludności miejscowej.

Wczoraj odbyła się na terenie wystawy konferencja prasowa, dzięki której obecni na niej przedstawiciele miejscowych i stołecznych pism, mieli możność zapoznać się z celami i zadaniami wystawy oraz ocenić ze wszechmiar zasługujące na poparcie, wysiłki jej organizatorów, dążących do zainteresowania piękną ziemią południowo-wschodnią również mieszkańców dalszych okolic Polski.

113



— Czy to wczoraj po raz ostatni rozmawialiśmy z sobą? — zapytała.

Ale Filip zaprzeczył ruchem głowy.

— Mnie cała wieczność dzieli od tego czasu — odpowiedział zwolna i ruchem ręki zaznaczył, że cały ten czas nie ma dziś dla niego żadnego znaczenia. Było coś teatralnego w tym ruchu, ale Zofia Dorota była w takim usposobieniu, że tego zauważyć nie mogła. Zdawało się jej, że wróciła do swego umiłowanego Zelle. To Allera, nie Leina płynęła pod oknami. Równy teren parad wojskowych zamienił się nagle w ogród francuski o strzyżonych żywopłotach, jaskrawych klombach goździkowych, wysypanych żwirem ścieżkach wijących się między szmaragdowymi trawnikami, o drzemiącej wiecznie sadzawce.

— Było to pewnego letniego wieczora... Byliśmy w kaplicy pałacowej — powiedział — i Zofia Dorota cofnęła się z cichym okrzykiem.

Twarz Filipa Königsmarka nabrała twardego wyrazu. Zdawało mu się, że był zanadto obcesowym. Powinien był przywołać te dawne wspomnienia w sposób delikatniejszy, bardziej subtelny. Nie wiedział, że Zofia Dorota miała inne, świeższe wspomnienia, które kazały jej nienawidzieć kaplicy. On chciał ukazać jej ciche miejsce, pogrążone w mroku, gdzie młody chłopiec i czternastoletnia dziewczynka siedzieli przytuleni do siebie, w miłosnym upojeniu. Ona zaś widziała lśniący tłum gości weselnych, wśród którego ona w oszołomieniu poddawała się ceremonii ślubnej. Filip w tej chwili nie rozumiał bólu, jaki jej sprawił tym przypomnieniem kaplicy. Widział tylko, że uderzył w próżnię i że musi szukać innej drogi do jej serca.

— Właśnie próbowaliśmy sztukę, którą mieliśmy zagrać w dzień urodzin Jej Wysokości — zaczął — i Zofia zwróciła się ku niemu skwapliwie, z tak żałosnym wyrazem oczu, że zamilkł.

— Daprawdy, Filipie? — zapytała cichym głosem. — Zapomniałam tytułu tej sztuki... — I po chwili, szeptem, który brzmiał jak błaganie, dodała:

— I ty zapomniałeś. — Filip skłonił głowę.

— Dziękuję ci, — rzekła bardzo cicho i natychmiast zmieniając ton prosiła go o relację z jego życia w ciągu tych długich sześciu lat.

— Słyszałam oczywiście o tobie. Byłam pewna, że się jeszcze spotkamy.

— Wypędzono mnie z Anglii, tak samo jak z Zelle — rzekł z goryczą i gniewem.

—Ale późniejsze lata powetowały ci te porażki — mówiła. — Miałeś u swoich nóg wszystkie najpiękniejsze kobiety Paryża. Walczyłeś w Grecji i na Węgrzech. — Oczy jej zasnuły się mgłą. — Oddychałam swobodnie tylko wtedy, gdy słyszałam, że jesteś zdrowy i cały. Gdy brat twój umarł, byłam pewna, że to ty. Tak pewna, że widziałam twego ducha, z krwawymi plamami na twarzy i sukniach, snującego się w milczeniu po tych korytarzach, w ciszy nocnej.

Zaczęła mówić lekko, z domieszką ironii o jego powodzeniu u wytwornych dam z Wersalu. Ale gdy wspomniała o wyprawach wojennych, głos jej zadrżał, a gdy mówiła o jego duchu, przylatującym prosto do niej z pola bitwy, Filip doznał uczucia palącego wstydu. Wstydził się, że miała o nim tak wysokie pojęcie, wstydził się też planu, który tak długo układał w duszy. Aby duch jego mógł przybyć do niej z pola bitwy, na którym leżało jego martwe ciało, musiałaby żyć jako świętość w jego sercu, musiałaby być obecną w każdej kropli jego krwi. Jego duch nie mógł niepokoić jej po nocy. Jeżeli widziała coś więcej, niż wytwór swojej fantazji i myśli o nim, coś, co przybierało pozory życia, musiał to być duch jego brata, który chciał ją ostrzec przed jego zdradą.

— Gdybym zginął, — rzekł powoli — starałbym się nie niepokoić cię.

(C. d. n.)

Z Borszczowa

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA W POW. BORSZCZOWSKIM. W dn. 21 bm. odbyło się w Piszczańcach pow. borszczowskiego otwarcie i poświęcenie nowego sklepu Kółka Rolniczego, który jest 39-tym tego rodzaju sklepem w powiecie. Otwarcia dokonał mgr Gałaczyński, sekretarz Wydziału Powiatowego, poświęcenia zaś ks. Koncur z Borszczowa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Młodzież wiejska w pow. stanisławowskim

W Stanisławowie odbył się pierwszy Walny Zjazd delegatów Związku Młodej Wsi powiatu stanisławowskiego pod przewodnictwem prezesa Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi mgra Jana Musiała.

W zjeździe wzięło udział ponad 100 delegatów Kół Młodej Wsi z powiatu, obecni też byli: naczel. p. Typiak, starosta p. Muszyński oraz przedstawiciele organizacyj wiejskich. Po przemówieniu starosty p. Muszyńskiego naczelnik Typiak wygłosił referat, w którym scharakteryzował znaczenie ruchu młodowiejskiego w Polsce, a szczególnie w województwach wschodnich.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której młodzież wypowiadała swe poglądy, poruszając najbardziej znamienne bolączki wsi.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego prezesa powiatowego mgra Musiały i uchwaleniu planu pracy na r. 1939/40 wybrano Zarząd powiatowy w następującym składzie: prezes Marian Kwaśniewski z Drohomirczan; wiceprezes Stanisław Modelski ze Stanisławowa; sekretarz Tadeusz Zawistowski z Drohomirczan; skarbnik mgr Antoni Karnasiewicz ze Stanisławowa; członkowie Zarządu Jadwiga Kotopkówna z Olesiowa, Helena Mądracka z Ksawerówki, Hilary Kaczorowski z Delejowa, Janina Rudnicka z Michałówki. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Mariana Kwaśniewskiego z Drohomirczan jako przewodniczącego oraz jako członków: Józefa Wąsowicza, Stefanię Elsnerównę, Władysława Siemiginowskiego i Jana Kaptura. Przewodniczącym Sądu koleżeńskiego został wybrany Kazimierz Malinowski z Delejowa.

Zjazd uchwalił wysłać do Wojewody p Stanisława Jareckiego rezolucję następującej treści:

Zebrani na pierwszym zjeździe powiatowym Związku Młodej Wsi w Stanisławowie zapewniamy Cię Panie Wojewodo o rzetelnej pracy nad tworzeniem wewnętrznej siły Państwa przez budowę tu na Kresach Wschodnich życia opartego na sprawiedliwości społecznej i oddaniu się sprawie polskiej.

Z Kołomyi

Wiceminister na wizytacji szkół średnich

Do Kołomyi przybył wiceminister W. R. i O. P. Seweryn Maciszewski w towarzystwie Kuratora lwowskiego dr Kupczyńskiego i wizytatora Kuratorium Poleńskiego. Pan Wiceminister przeprowadził wizytację w Gimnazjum państw. męskim i państw Gimnazjum żeńskim, interesując się ustnym egzaminem maturalnym. Po wizytacji w Kołomyi p. Wiceminister wraz z osobami towarzyszącymi udał się do Śniatyna.

CZARNY DZIEŃ DLA „CZARNEJ GIEŁDY". Organy Ochrony Skarbowej w Kołomyi przeprowadziły rewizję wśród kołomyjskich Żydów czarnogiełdziarzy. Przeprowadzona rewizja dała nadspodziewane wyniki. Przytrzymano 25 osób, u których zakwestionowano 40 tysięcy gotówki oraz papiery wartościowe na przeszło 50 tysięcy złotych. Przytrzymani nie posiadając świadectw przemysłowych i specjalnych zezwoleń na papiery wartościowe, narazili Skarb Państwa na straty sięgające bardzo poważnych sum.

Z Tarnopola

Walny Zjazd delegatów Podokręgu Związku Strzeleckiego

W dniu 21 bm. odbył się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Tarnopolu doroczny Walny Zjazd Delegatów Podokręgu Związku Strzeleckiego Tarnopol.

Na Zjazd przybyli wicewojewoda tarnopolski Bazyli Rogowski, przedstawiciele władz wojskowych płk dypl. Mordyniewicz i ppłk dypl. Edward Pfeiffer, delegat Komendy Głównej Z. S. ppłk L. Kowalski, przewodniczący Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. pos. Witold Zyborski, prezydent miasta Tarnopola Stanisław Widacki, przedstawiciele Związku Legionistów, Związku Oficerów Rezerwy, Zw. Nauczycielstwa Polskiego i T. S. L.

Ponadto w Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz P. W., przedstawiciele Podokręgu Z. S. Tarnopol i ok. 40 delegatów.

Zjazd otworzył po złożeniu hołdu i czci godłom i symbolom państwowym i organizacyjnym i odczytaniem kilku myśli Wielkiego Marszałka Polski i Założyciela Związku Józefa Piłsudskiego, prezes zarządu Podokręgu Z. S. Tarnopol ob. Wł. Klimczak, witając przedstawicieli władz, bratnich organizacyj i przybyłych delegatów. Po wyborze prezydium Zjazdu wygłosili przemówienia pp. Wicewojewoda Rogowski, płk Mordyniewicz, prezydent miasta Tarnopola St. Widacki, następnie pp. Czabanowski, Kopać, Roman Voit, — wszyscy podkreślając doniosłość pracy Z. S. w obecnych i zbliżających się chwilach dziejowych Narodu i Państwa Polskiego i życząc organizacji jaknajpomyślniejszego rozwoju ideologiczno-organizacyjnego ku pożytkowi społeczeństwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Walny Zjazd wysłał depesze do Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i Zarządu Głównego Z. S. z zapewnieniem gotowości wypełnienia rozkazów dla zapewnienia wielkości, mocarstwowości i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

W części organizacyjnej Zjazdu złożyli prezes ustępującego zarządu ob. Klimczak, komendant Podokręgu ob. Marian Kilarski i skarbnik ob. Julian Jach sprawozdania z działalności Zarządu i Komendy Podokręgu. Walny Zjazd udzielił ustępującemu Zarządowi absolutorium, poczym dokonano wyboru nowego zarządu Podokręgu w osobach: prezes Podokręgu ob. Wł. Klimczak, członkowie: E. Kopeć, J. Czabanowski, mgr J. Pawłowski, dr Al. Banaś, J. Jach, L. Misiewicz, Maria Greszczukowa, F. Jakobiszyn. Ponadto wybrano Komisję rewizyjną i Sąd Strzelecki. Uchwalono następnie preliminarz budżetowy zamykający się kwotą 8.390 zł.

Z kolei ppłk Kowalski delegat Komendy Głównej przedstawił zamierzenia organizacyjne Z. S. po myśli świeżo opracowanych instrukcyj naczelnych władz strzeleckich, zaś komendantka Pracy Kobiet Podokręgu ob. Gładkowska warunki rozwojowe żeńskich oddziałów Z. S.

Złożeniem ślubowania przez nowoobrany Zarząd, przy czym przezs ob. Klimczak wygłosił przemówienie organizacyjne, zakończono Walny Zjazd Delegatów Podokręgu Tarnopolskiego Z. S.

PROGRAM *radiowy*

SOBOTA 27 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Z warsztatów rzemieśln." — Wł. Weber. — 8.25 Lw. Muzyka rozrywk. z płyt. — 8.50 Wiad. poranne i program na jutro. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.40 „Rolnictwo a obrona kraju" — dr W. Świrski. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. „Możliwości rozwojowe ziem południowschodn". — mgr. K. Rożankowski. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Kronika literacka — W. Wohnouth. — 16.37 Utwory na flet. — 17.00 Nabożeństwo majowe z Wałówki. — 18.00 Lw. Transm. z Rady miejsk. — uroczystości jubil. LKS. „Pogoń". — 18.10 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.20 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: Lw. „Pomniki Lwowa" — aud. sł.-muz. W. Budzyńskiego i J. Kołaczkowskiego. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Lw. Apel poległych (w dniu święta Kadetów lw.). — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Nasz program na jutro. — 20.55 Fragm. meczu piłk. „Polska—Belgia" oraz Wiad. sport. — 21.25 Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Wesoły Tygodnik dźwiękowy. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. „Szach królowi" — operetka Goetzego.
21.00 Luksemburg. Koncert symf.
21.00 Rzym. Konc. symf. Dyr. Mengelberg.
21.00 Mediolan. „Okręt widmo" — Wagnera.

NIEDZIELA, 28 MAJA

Godz. 7.15 „Pod Twoją Obronę". — 7.20 Muzyka poranna. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Pogadanka insp. L. Czepielowskiego, Muzyka popularna z płyt. — 9.10 Lw. Przemówienie komendanta Z. S. Nr. VI. mjr. Hornbergera. — 9.15 „Biecz — zapomniany gród" — trans. z okazji 350-lecia śmierci Marcina Kromera: Reportaż, Nabożeństwo. — 11.45 Pogadanka sport. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Powrót grodów czerwieńskich do Polski" — M. Żukowski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Składanka dla dzieci": „Zabawimy się wesoło" — H. Terleckiej. — 15.00 Lw. „Lwów w pieśni i w poezji" — audycja L. Bojczuka z udz. chóru Zbycha i recytatorów. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 „Stara i nowa muzyka włoska" w wyk. O. Martusiewicz. — 17.00 „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — słuchowisko w/g Pearl Buck — oprąc. Z. Gawrońska. — 17.30 „Na Bielany" — wesoła audycja muz. — 18.20 Chwila Biura Studiów. — 18.30 Muzyka filmowa i taneczna. — 19.30 Lw. Fragm. koncertu Lw. Chóru Politechniki z okazji 40-lecia. Dyryguje M. Krzyński. — 19.50 Lw. Program na jutro. — 19.55 Lw. Płyta. — 20.00 Lw. Reportaż z marszu Lwów-Zadwórze. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Wiad. sport. zbiorowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiad. meteorologiczne. Nasz program na jutro. — 20.55 Lw. Reportaż literacki z Krzemieńca w oprac. J. Andrzejewskiego. — 21.10 Melodie taneczne. — 21.40 Lw. „Lwowskie majówki literackie" — w oprac. dr F. Pajączkowskiego i W. Budzyńskiego. — 22.10 Muzyka taneczna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Droitwich. „Missa solemnis" — Beethovena. Dyr. Toscani.
20.00 Deutschlandsender. „Falstaff" — Verdiego.
20.30 Radio Paris. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Nieszpory sycylijskie" — Verdiego.
22.00 Budapeszt. Koncert muzyki franc.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót budowlanych remontowych w budynku Dyrekcji Ceł przy ul. Rutowskiego 17 z terminem wykonania w ciągu 2 miesięcy od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 6 czerwca 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany) o godzinie 10-tej.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

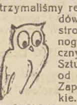
We Lwowie, dnia 25 maja 1939 r.

Za Wojewodę:
Inż. B. Welczer m. p.
Kierownik Oddziału

4378

Różne

RZADKA OKAZJA!
Otrzymaliśmy resztki nakładów bogato ilustrowanych monografij artystycznych wydawn. Sztuk Pięknych od 95 groszy. Zapasy nie wielkie. **KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA**, Lwów, Akademicka 16. Katalogi bezpłatnie. 3933



UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11933

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

JANECZKO!
dlaczego nie jesz rosołu? — Ja nie będę jadła taką żółtą łyżką, tylko posrebrzoną przez „Galwanoplater", Kopernika 14.

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-Introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. — Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341

SZKŁO-ZDRÓJ
do sprzedania lub wynajęcia 10 pokoi bez mebli w willi obok lasu, razem lub oddzielnie. Listy do Admin. „Okazja". 11981

ZA MATURĘ ZEGARKI
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
(Hotel George'a) 11982

DOM
sad i ogródek blisko lasu do wydzierżawienia po 5 zł miesięcznie. Wiadomość: Szkoła w Olchowcu, stacja Chlebowice, Bóbrka. 11974

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen. robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056

WAGI,
Wciągi, Pompy, Obrabiarki, Narzędzia, Olejarnie, Transmisje, Wszelkie Maszyny — „PILOT", Lwów, Batorego 4. 11632

ANTENY ZBIOROWE
instalują istniejące od roku 1924 Zakłady Radiotechniczne
WARRADIO wł. **F. Pruziński — LWÓW Janowska 37,** tel. 230-33.

BILETY
albumy fotograficzne, zawiadomienia ślubne — ABL. Lwów, Legionów trzy. 11984

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3320

PIĘKNE.
tanie parcele budowlane — przy ul. Janowskiej i Górnej Zielonej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, Kleparowska 18. — telefon 298-80. 11939

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WYNAJMĘ
Panu (i) pokój umeblowany, oddzielny z łazienką, — od 1 czerwca. Malczewskiego 8, parter, II. drzwi na prawo. 11985

TRZY POKOJE
i kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia — ulica Wójtowska 9. 11959

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, od 1 czerwca — oraz pokój kuchnia do wynajęcia ulica Kluszyńska 12. 11960

POKÓJ
komfortowy solidnym, zaraz. Issakowicza 17. 11970

PIĘKNY
pokój, wejście z klatki do wynajęcia. Boczkowskiego 2. II. p., ganek lewy. 11977

KARPACKA PIĘĆ
Trzypokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, parter. — Oglądać 11—13. 11963

KAWALERSKI
pokój komfortowy, ul. Sobińskiego 10, m. 1. 11969

POTOCKIEGO 62.
Mieszkanie trzypokojowe — pełnokomfortowe do wynajęcia. Tel. 273-16. 11978

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia. Chodkiewicza 7, m. 4. 11955

PIĘKNE
dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, ul. Janowska 109 C. 11953

POKÓJ
osobny wchód (umywalka bieżąca woda), do wynajęcia. Rewakowicza 16. 11971

ŁADNY,
czysty pokój, tanio wynajmę Głowińskiego 34, m. 6. 11979

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia. Senatorska 8, m. 5. 11980

POKÓJ
umeblowany, frontowy, komfort, odosobiony, tanio wynajmę. Boczna Kniaziewicza 5. 11968

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma
Stanisław Chęć Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

WODY KWIATOWE



na wagę nowe modne zapachy. Perfumy krajowe i zagraniczne. Kremy, pudry, mydła. Pasty do zębów, wody do ust, szczoteczki do zębów — A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, ul. Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

DO WYNAJĘCIA
zaraz 4 pokoje, komfort, wysoki parter. Długosza 18. 11986

TRZY POKOJE
pełnokomfortowe. — bardzo słoneczne, spokojnym tanio wynajmę. Grochowska 30. 11954

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, — słoneczne, Listopada 32. DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, Pochyła 2 (róg Peowiaków, przedtem Kadeckiej). Telefon 214-51. 11951

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne do wynajęcia. — Wronowskich 28, II. piętro. Dozorca wskaże. 11958

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
realność z długiem bez pośrednika, wkład 9.000. Listy „9 tysięcy" Admin. 11964

ELEKTROLUX
odkurzacz, froterkę kupię okazyjnie. Listy Administr. „Dziennika Polskiego" pod „Zniszczony". 11983

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

LODOWNIE HERMETYCZNE 50 zł duży format, solidnie wykonane dają za 10 groszy lodu 3 dni chłodu. — Najpiękniejsze urządzenia kuchenne tylko we fabryce SACKA, Lwów, SYKSTUSKA 18 (róg Kościuszki) 4353

Baterie **DAIMON**
Anodówki **DAIMON**
Ogniwa mokre **DAIMON**
Ogniwa suche **DAIMON**

Wyroby DAIMON wyprodukowane w **STAROGARDZIE** (Pomorze) wyłącznie przez polskich robotników przodują swoją jakością w kraju

„DAIMON" Polska Fabryka Ogniw i Bateryj Sp. z o. o. Starogard

Właściciel:
The EVER READY Company
(Great Britain) Ltd. London 4377

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów
czapki studenckie, wojskowe i sportowe
po cenach przystępnych poleca chrześcijańska Wytwórnia
JANA WITTMANA Lwów plac Trybunalski 1 3633



LEŻAKI, MEBLE WERANDOWE I OGRODOWE PARASOLE OGRODOWE
poleca najtaniej firma
A. KONIEWICZ i SYN Lwów, Batorego 12 telefon 276-00. 3687
Specjalność: Kompletne urządzenia pensjonatów

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 8531/51

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go czerwca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności z podatku przemysłowego 1933, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 biurko ciemne, 2 szafy na ubranie, 1 psycha z lustrem, 1 kilim gliniański 250x250, 2 szafki nocne, 1 szafa trójdzielna z lustrem, 1 kilim 200x200, radioaparat 3-lampowy bez marki — oszacowane na kwotę 670 zł,

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28 czerwca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4379

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42.
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**